

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268.— Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.**

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petirowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Kantor własny *Ku-
rjera* w Łodzi.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Danebrog i Dagblad donoszą, iż Ich Cesarskie
Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani z Naj-
dostojniejszymi Dziećmi, Jej Królewska Mość Królo-
wa Olga Grecka i Ich Wysokości Książęta Waldemar
i Chrystjan Duńscy z księciem Mikołajem greckim
w niedzielę, d. 5 (17) września, o godz. 9-ej rano,
z Fredensborga pociągiem nadzwyczajnym wyjechali
do Kopenhagi, dokąd przybyli o godz. 10½. W otwar-
tych powozach Ich Cesarskie Mości i Wysokości, go-
rąco pozdrawiani przez ludność stolicy, przeszli
z dworca kolejowego do cerkwi św. Aleksandra New-
skiego, wszędzie po drodze Najmilszemu odpowia-
dając na entuzjastyczne okrzyki ludu.

Przy wejściu do cerkwi Najdostojniejsze Osoby by-
ły spotkane przez członków poselstwa rosyjskiego,
z hrabią Murawjewem na czele, oraz przez konsula
generalnego Hoorę, wielką księżkę Kofodę i komendan-
tów stojących w porcie rosyjskich statków wojennych.
Nabożeństwo odprawił przełożony cerkwi, protopier
Wołobujew. Po skończonym nabożeństwie Ich Ce-
sarskie Mości i Wysokości z Królewskimi gośćmi na
rosyjskiej łodzi parowej udali się na stojące w ze-
wnętrznym porcie rosyjskie pancerniki „Pamiat Azowa”
i „Dymitr Doński”, na tych przedstawicieli rosyjskiej
floty, udających się do Tulonu. Najjaśniejszy Pan
rządził odbyć przegląd, po którego ukończeniu Najdo-
stojniejsze Osoby na jachcie „Carewna” odpłynęły
do nadbrzeżnej miejscowości Belle-vue, zkad w ekwi-
pazach dworskich Ich Cesarskie Mości i Wysokości
udali się do zamku Bernstorff. Tu w tym samym
czasie przybyła z Fredensborga cała Królewska Duń-
ska Rodzina z Wysokimi Gośćmi. Po śniadaniu
w pałacu wszystkie Najdostojniejsze Osoby razem
odbyły przechadzkę po prześlicznym lesie bukowym,
przylegającym do zamku, a o godz. 5½ ze stacji ko-
lejowej Gjentafte raczyły powrócić do Fredens-
borga.

Te same gazety podają następujące wiadomości o
wyjeździe z Fredensborga do Rosji Jej Królewskiej
Mości Królowej hellenów. D. 8-go września około

godziny 10-ej zrana Ich Cesarskie Mości Najjaśniej-
szy Pan i Najjaśniejsza Pani Wszechrosyjscy, Ich
Królewskie Mości Królowie i Królowe Duńscy i Grec-
cy oraz wszystkie prawie Najdostojniejsze Osoby
wyjechały z pałacu Fredensborg na dworzec kolejowy
i pociągiem nadzwyczajnym udały się do miasta
Helsingør.

Jej Królewska Mość Królowa Grecka, serdecznie
pożegnawszy się z Najjaśniejszą Panią, Królem i
Królową Duńskimi, Księżną Walji i pozostałymi Naj-
wyższymi i Wysokimi Osobami, razem z Najjaśniej-
szym Panem Wszechrosyjskim i Królem Jerzym Gre-
ckim oraz synem Krzysztofem raczyła wsiąść na rus-
ską łódź parową i skierować się do stojącego w por-
cie Cesarskiego jachtu „Carewna”, na którym zawisły
flagi Cesarska rosyjska i Królewska grecka. Gdy
Król Jerzy, pożegnawszy się z Królową, powrócił na
brzeg, jacht „Carewna” podniósł kotwicę i skierował
się na południe, gdzie, w pobliżu Saltholmu, Naj-
wyższe Osoby spotkał krzyżowiec pancerny „Dymitr
Doński”. Przy salwach powitalnych Królowa hel-
lenów ze swą rodziną przesiadła się z jachtu Cesarskiego
na rosyjski pancernik, na dalszą podróż do Petersburga.
Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan na jachcie
„Carewna” powrócił do Helsingør, zkad o godz. 4½
po południu wszystkie Najwyższe i Wysokie Osoby
raczyły powrócić do Fredensborga.

(Warsz. Dniwn.)

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego
Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św.
Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję człon-
ków bractwa archikonfraternji literackiej.

— Jutro, o godzinie 8½ zrana, w kościele N. Panny
Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy
Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienie-
nia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny
Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie
(po-karmelickim), jutro, o godz. 10-ej zrana, odbędzie się
przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego,
solenne wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kapli-
cy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha

(po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej cz-
cotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro na
nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w mon-
strancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Pan-
ny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzy-
mają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, w kościele św. Krzyża, po ukończonych nie-
szporach, w korytarzu przed zakrystją odbędzie się roczna
sesja arcybractwa św. Rocha, na którą senior zaprasza tak
protektorów, jako i członków.

— Jutrzejsza solenna procesja, z powodu uroczystości
N. Panny Marji Różańcowej, z odśpiewaniem pięciu Ewan-
gelij, wyjdzie z kościoła św. Jacka (po-dominikańskiego)
o godzinie 5-ej po południu.

— W kościele N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze
jutrzejsza uroczystość N. Panny Marji Różańcowej odpra-
wiona będzie całodziennem solennem nabożeństwem z wy-
stawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Manifest młodoczeski nie pojawił się wedle zapo-
wiedzi w dniu św. Wacława, aczkolwiek od kilku
dni jest gotowy. *Narodni Listy* wobec wiszącej nad
nimi groźby konfiskaty, lub nawet zawieszenia wy-
dawnictwa nie miały odwagi wydrukowania go
w swoich łamach. Postanowiono więc wydruko-
wać go osobno i dołączyć jako nadzwyczaj-
ny dodatek do wszystkich pism czeskich. Nie
wiemy, o ileby wszystkie pisma czeskie zgodziły
się na ułatwienie czytelnikom swoim zapoznania się
z manifestem młodoczeskim, drukarnie wszakże od-
mówiły zbiorowo podjęcia się druku odezwy. Zamie-
rzono wydrukować ją przeto w Lipsku czy Dreźnie,
ale i tu widocznie nasunęły się trudności, których do-
tąd pokonać nie zdołano. Treść manifestu, nieznana
dotąd w Czechach ani w Wiedniu, przemknęła się
już wszakże widocznie do Paryża, skoro *Temps* po-
święcił manifestowi cały artykuł wstępny, parafra-
zujący go ustęp po ustępie i naganiający bezwzględ-
nie wszystko, co w manifestie powiedziano. Być
może, iż przestrogi, dane przez organ tak poważny i
umiarkowany, jak *Temps* paryski, powstrzyma reda-

FAŁSZYWA KUROPATWA. OBRAZEK.

(Dalszy ciąg.)

— Biedna Julciu! siedziałas więc w kozie.
— Naturalnie, nawet przez okno wyjść nie mo-
głam, gdyż przed dwoma laty ukradli mi szynkę i
kazałam wtedy kraty żelazne do okna zrobić. Za-
nim się poschodzili z pola, upłynęły cztery godziny.
Z nudów zaczęłam przerzucać stare gazety, które
chowałam zwykle do spiżarni, aby były w razie potrze-
by pod placki, i przeczytałam długi artykuł o organi-
zacji armji niemieckiej; otóż przypomniałam sobie,
jak tam jest wszystko prześlicznie urządzone, i po-
wiadomłam właśnie, że i nasza Ernestynka w tej chwili
jest zmobilizowana.

— Jakto? moja mamó.
— A tak, kochaneczko, zmobilizowana, to znaczy,
że jesteś gotowa zupełnie do wojny i że masz zawo-
żować doktora.

— Ależ, mamó...
— Wiem, drogie dziecko, co chcesz powiedzieć, że
nie umiesz i że ci się to trafia po raz pierwszy. Isto-
tnie, tak jest i inaczej być nie może, bom cię wycho-
wała w zasadach... Ale, kochaneczko, na każdą pa-
nienkę przychodzi taki czas, że trzeba umieć i trzeba
zacząć. Ten czas przyszedł. Jak to robić należy,
ja cię uczyć nie będę, radź się własnego serca, patrz
i uważaj, jak postępują inne panienki z naszej sfery,
a na wypadek trudnych wątpliwości... masz ciotkę.
Ja, jako matka, zrobiłam, co mogłam; nie żałując

pieniędzy, zmobilizowałam cię, a ty teraz woju-
jesz! Rozwiń wszystkie twoje kadry, landwery i landsztur-
my i zwycięż, Ernestynko, bo czasy są dziś ciężkie,
a wyjść za takiego doktora jest to, jak cię kocham,
wielki los na loterji.

Na drugi dzień, ponieważ pociąg ku granicy od-
chodził wówczas o godzinie dziewiętej minut piętna-
ście wieczorem, od samego świtu zaczęło się goto-
wać nadzwyczajne piekło pakowania kufrów.

Przepyszny temat dla malarza do wielkiego obra-
zu pod tytułem „Taniec tłomoków”.

Cała serja zapomnień, przypomnień, sprawunków
dodatkowych, uzupełnienia drobnych szczegółów,
kupowania nadprogramowych pudełek. Ani pani
Marcinowa, ani Ernestynka nie mogły jeść obiadu
tego dnia; ciotka Klotylda jadła i pamiętała o Waciu,
Bronisiu i Adasiu, ale bo też jej temperament był
znacznie chłodniejszy...

Jak ten dzień przeszedł, jakim cudem się skończył,
trudno opisać, ale nareszcie przeszedł.

Tłomoki pojechały na dworzec dwiema dorożkami,
panie trzecia, a w dziesięć minut później Weronika
Dajpokój czwartą, wioząc pozostawione przez zapo-
mnienie pudełko. Dodać trzeba, że w drodze minęła
się z Florentyną Nierusz, które pędziła na złamanie
karku piątą dorożką, aby owo właśnie pudełko przy-
wieźć i paniom do wagonu podać.

Ostatecznie wszystko się znalazło, upakowało—
rozległ się drugi dzwonek.

Nastąpiła scena rozstania się, wzruszająca scena.
Mogłoby się zdawać, że stado szarych wróbli ćwier-
kając zjadło, walczy o kilka ziarenek owsa na
drodce.

Złudzenie akustyczne!

Żadnych wróbli nie było—tylko trzy panie cało-
wały się tak serdecznie.

VII.

Niech szanowna publiczność wybaczy autorowi
małe nadużycie; sięgnie on albowiem do archiwów
prywatnych i zdradzi tajemnice tak zwanej literatury
familiowej, kopując kilka listów panny Ernestyny.

Pierwszy był dość krótki, czemu się dziwić nie
trzeba, wiedząc, że Ernestynka była szczupłej kom-
pleksji.

Podróż, widoki tylu miejsc pięknych a nieznanych,
mnóstwo wrażeń, wreszcie myśli o przyszłości, tak bliz-
kiej a zapowiadającej się uroczą, zmęczyły młodą
osobę.

Cała treść pierwszego listu da się opowiedzieć
w kilku słowach: przyjechałszy szczęśliwie—on
jest.

Dwa wyrazy: „on jest” posłużyły pani Marcino-
wej jak *leit motiv* do ślicznej opery domowej, z pro-
logiem o powoziku. W harmonji arcy głównych za-
szła niejaka zmiana; nie szło już albowiem teraz o to,
czem jeździć będzie dusza, ale co się pośle na stację
kolei po takiego konkurenta? bo już ciż chyba nie
wóz drabiniasty, ani nie skrzynię od kartofli—cho-
ciaż... po mężu wszystkiego się można spodziewać.

Z owych dwóch wyrazów: „on jest” ukuła pani
Julja znakomite zęby do piły; wprowadziła tylko dwa,
ale cóż to znaczy. Bywa chłopska, zwyczajna piła do
kłoców, a bywa też i angielska okragła—a taka przy
szalonym ruchu rotacyjnym może dwoma zębami pi-
łować nawet żelazo, o czem się pan Marcin bardzo
gruntownie przekonał.

(D. c. n.)

Klemens Junosza.

ktorów manifestu od wydania na świat tego dziecka, któremu młodzieńcza lekkomyślność, nie mierząca zamiarów wedle sił, zdaje się być wypisaną na czole.

Rozprawy sejmku węgierskiego nad interpelacjami Szalaya i innych posłów w sprawie przemówień cesarskich w Borossebes i Günsie odbędą się dopiero w poniedziałek.

Na dzień 7-my listopada rozpisano wybory do sejmku pruskiego. Przygotowania od dłuższego już czasu są w toku, wszakże zapal wyborczy nie ogarnął jeszcze ludności. Brak dotąd wskazówek ze strony rządu, w jakim kierunku pragnąłby rozwinąć akcję. To zdaje się być wszakże niewątpliwem, że dla rządu, świeżo po przeprowadzeniu rdzennej reformy podatkowej Miquela, najdogodniejszym byłby taki sam skład nowej izby, jaki miała ta, która reformę uchwaliła. Poręczałoby to bowiem do pewnego stopnia spokojny i organiczny rozwój stosunków, które reformie uległy. Dawniejsza izba poselska sejmku pruskiego liczyła: 130-tu konserwatystów, 65-ciu wolnokonserwatystów i 85-ciu nacjonalliberalów. Ta właśnie większość uchwaliła reformę podatkową; nie dziwnem byłoby, gdyby rząd pragnął utrzymania się i nadal tego samego stosunku głosów, tej samej większości.

Siedmiogłowa ankieta parlamentarna, wybrana przez izbę włoską, celem zbadania nieprawych stosunków pomiędzy niektórymi przedstawicielami narodu a „Bankiem rzymskim”, ukończyła swoje prace. Przewodniczący jej, a zarazem sprawozdawca, Mordini, zamierza w tych dniach udać się na wieś, aby tam w ciszy i odosobnieniu wypracować sprawozdanie. Dokumenty, które powiezie z sobą do wiejskiego Tuskulum, nie pomieszcza się zapewne w jednym wagonie. Mordini przypuszcza, że za miesiąc będzie gotów ze swoim trudnym i drażliwym operatem. Tymczasem opinia publiczna we Włoszech, niezadowolona z łagodnych orzeczeń trybunału sądowego, który uwolnił z pod śledztwa kilku silnie przez opinię publiczną podejrzanych uczestników szacherek „Banca Romana”, staje przed nowym ministrem sprawiedliwości, senatorem Armò, z jednym z najcięższych żądań: rozwinąć większego zapasu energii i surowości w traktowaniu przez organy sądowe brzydkiej sprawy. Wiadomo, że prokurator odwołał się do sądu kasacyjnego z rekuresem przeciw zbyt wolnomyślnemu orzeczeniu „izby oskarżeń” być może, iż senatorowi Armò powiedzie się bez naruszenia poręczonej swobody sądów wpłynąć na postanowienia, zgodniejsze z wolą społeczeństwa, pragnącego usunąć nawet cień plamy ze swego oblicza.

Z Santa Fé w Argentynie i z Santa Catharina w Brazylii nadeszły wczoraj wiadomości o pobiciu wojsk powstańczych przez rządowe. Nie wiadomo tylko, czy zwycięskie biuletyny nie wypłynęły do Europy ze źródła rządowego; w takim razie potrzebny byłby ich przyjąć *cum grano salis*. Zarówno bowiem w Rio de Janeiro, jak w Buenos Ayres rząd nie przyznaje się do porażek i zwycięża w biuletynach tam nawet, gdzie jest na głowę pobity.

Co do istotnej albo wrzeczkiej porażki powstańców brazylijskich w prowincji Rio Grande do Sul, o której donosi depesza z Santa Cathariny, zauważyć należy, że wrący tutaj ruch powstańczy nie ma bezpośredniego związku z pronunciamientem admirała Custodia do Mello z d. 7-go września; trwa on już bowiem od lipca, a tylko zaczerpnął nowych sił i nowej otuchy wobec rokoszu floty i wstrząśnienia na północy Brazylii.

Stan rzeczy w Argentynie jeszcze w mglistych przedstawia się zarysach. Donoszono przed trzema dniami, że wysłany przez rząd w Buenos Ayres do zbuntowanej prowincji Tukuman były prezydent rezygnacji argentyńskiej, jen. Pellegrini, przybył już na miejsce, pomimo utrudnionej przez powstańców komunikacji kolejowej i zdobył Tukuman.

Wczoraj telegrafowano znowu, że celem przywrócenia porządku w prowincjach: Cordoba, San Luis i Tukuman ciągną tamże wojska rządowe jenerałów Revalle i Arredondo. Widocznie przeto akcja jenerała Pellegriniego nie była tak stanowczą i błyskawiczną w swoich skutkach, skoro nawet biuletyn urzędowy powiada że dla przywrócenia porządku w Tukumanie wysłano tam nowe siły wojskowe. Gdyby nawet sprawdziła się wiadomość o rozbiciu powstańców w prowincji Santa Fé, leżącej więcej ku południowi, to nie wynika ztąd, aby w objętych pożarem rewolucyjnym prowincjach północnych wygasnąć miało z tego powodu powstanie. Kraj jest w przeważnej swojej części niezadowolony z rządów prezydenta Saenza Peny, ustąpienia jego domagają się te nawet żywioły, które nie przyłożyły ręki do zbrojnego rokoszu.

Słowem stan obu wielkich republik południowo-amerykańskich jak chaotyczny i rozprzęgły. Duch anarchii rozpasł się w obu, szerząc się na olbrzymich terytorjach i tem więcej przedstawiając trudności dla władzy, pragnącej go okiełznać. Br. Z.

„OTELLO.”

Już w „Aidzie” stary Verdi poszedł w kierunku, wskazanym przez Wagnera, i zamiast opery w dawnym stylu włoskim stworzył nową w rodzaju dramatu muzycznego.

Jeszcze dalej w tym kierunku poszedł Verdi w „Otelu”, który po raz pierwszy wystawiony został w teatrze medjołańskim „La Scala” w karnawale r. 1887-go. Od tej pory opera ta dawana bywa w wielkich teatrach całego świata z powodzeniem dużym, mimo, że do jej obsady potrzeba śpiewaków, o wiele miarę średnią przekraczających.

Rolę Otella Verdi napisał dla słynnego Tamagna... Rola Desdemony napisana została dla śpiewaczki, posiadającej głos rozległy, a w *medium* odznaczający się potęgą niemal kontraltową. Jest to rola dramatyczna o charakterze wielce lirycznym, więc i jej wykonawcy znaleźć nie łatwo.

Wielką również trudność nastęcza obsada roli barytonowej Jagona, pisanej w rejestrze bardzo wysokim a wymagającej i głosu dużego i artysty wielkiego, tak pod względem sztuki śpiewu, jak i wybornej gry scenicznej. Po raz pierwszy śpiewał tę rolę słynny Maurel, później Blanchard.

Inne role są mniej ważne.

„Otello”, jak pisaliśmy, jest więcej dramatem muzycznym, aniżeli operą w dawnym stylu włoskim, nie ma więc tu aryj, jakie znajdujemy w dawnych operach Verdiego, niema tylu melodji, tem lepszych więc obsada wymaga artystów, tem wytworniejszego potrzeba wystudjowania i wykonania.

Akompanjament orkiestrowy precudowny, opracowany z maestrią dużą—jest to istna symfonia. Orkiestra oddaje tu wiernie wszystko to, co dzieje się na scenie, ilustruje uczucia śpiewaków i akcję sceniczną.

Skoro takie trudności nagromadził Verdi w tej operze, nie dziwnego, że teatr warszawski niełatwo mógł zdecydować się na jej wystawienie, chociaż dyrektor Trombini od lat dwu ciągle z tym projektem występował.

Obecny prezes dyrekcji teatrów, pragnąc teatr Wielki zrównać z pierwszorzędnymi teatrami zagranicznymi pod każdym względem, oraz ożywić repertuar operowy, nie zraził się wysokimi kosztami i „Otello” w Warszawie wystawić postanowił.

W ten to sposób we wtorek, d. 3-go października, melomani warszawscy usłyszą operę, o której czytali wiele od lat sześciu.

Libretto, napisane przez kompozytora „Mefistofelesa”, Arrigo Boito, wykrojone zostało z tragedji Szekspira, lecz, z powodu wymagań akcji operowej, dzieło Szekspira zostało znacznie skrócone i w wielu miejscach nawet zmienione, z tej też przyczyny obznajmienie się z treścią jest tem więcej przed pójściem do teatru potrzebne.

„Otello” nie posiada uwertury; orkiestra gra tylko bardzo krótką introdukcję, ilustrującą burzę; po kilkunastu taktach podnosi się kurtyna i widzimy wybrzeże Cypru, w głębi rozkołysane morze, a na niem w dali walczący z falami okręt. Za chwilę burza uspokaja się, okręt zbliża się, wysiada z niego wielki wódz i zwycięzca, Otello, witany radośnie przez tłum cypryjszczyków, poczem odchodzi do zamku, który widzą z boku. Na scenie pozostaje Jago, który podżega Rodriga przeciw Cassiowi, podsycając w nim zadróść z powodu nominacji Cassia na kapitana, którą to godność, zdaniem jego, raczej Rodrigo otrzymać był powinien. Podczas tego lud iluminuje oberżę, rozpala ognie i śpiewa pieśni pochwalne na cześć Otella. Jago pije ze wszystkimi i śpiewa piękny toast (*Brindisi*), poczem z jego namowy Rodriga zachęca Cassia do picia i upaja go. Wtem nadbiega Montano i wzywa Cassia, aby szedł na służbę; Cassio jest zupełnie pijany, Rodriga wysmiewa się z niego, wskutek czego Cassio rzuca się naszyderc. Montano usiłuje rozbroić ich, wówczas Cassio zwraca się przeciw niemu, dobywa szpady i rani. Rodriga, za namową Jagona, uderza na alarm; na scenę wypada z zamku Otello, wzywając walczących do złożenia broni (*A basso la spada*), poczem Cassiowi odbiera stopień kapitana. Rodriga tryumfuje. Akt kończy się prześlicznym duetem miłosnym Otella i Desdemony.

Akt II-gi. Sala w zamku, kolumnowa, w tyle taras olbrzymi i ogród. Z bocznej galerji wchodzi Cassio i Jago, który lituje się nad degradacją Cassia, ale jak w pierwszym akcie, tak i teraz myśli tylko o zgubie Otella. Mówi więc Cassiowi, że łaskę Otella przywrócić mu może Desdemona, „wódz naszego wodza”. Cassio ukrywa się za kolumnami w oczekiwaniu na Desdemonę, zaś Jago śpiewa słynne *Credo*. Na tarasie ukazują się Desdemona z Emilją, Cassio zbliża się do nich; wtem na scenę wchodzi Otello. Jago udaje, że nie widzi wodza, ale głośno mówi, jakby

do siebie: „To dziwne” i rzuca podejrzenie na Cassia, że usiłuje pozyskać miłość Desdemony. Słyszy to Otello: budzi się w nim zazdrość. Tymczasem na tarasie ukazują się lud z pieśniami i darami dla Desdemony. Chór śpiewa przy akompaniamencie ośmiu mandolinistów. Po odejściu ludu Desdemona zbliża się do Otella z prośbą o przywrócenie Cassia do łaski. Otello, podburzony poprzednio przez Jagona, tłumaczy się bólem głowy. Desdemona podaje chustkę, Otello odrzuca ją na bok.

W tem miejscu usłyszymy piękny kwartet. Z jednej strony Desdemona śpiewa o miłości dla Otella, Otello zaś z wymówkami dla niej, z drugiej zaś pomiędzy Emilją a Jagonem toczy się spór o chustkę, którą Jago chce zabrać, zaś Emilja na to nie pozwala. Jest więc to kwartet kontrastów. Jago chustkę w końcu porywa. Otello zostaje sam z Jagonem, który podburza go w dalszym ciągu przeciw Desdemonie i Cassiowi, czem rozwścieczony Otello powala go na ziemię, lecz kiedy Jago chce odejść, zatrzymuje go przy sobie. Jago rzuca dalsze podejrzenia, opowiada, że był świadkiem, jak Cassio wymawiał we śnie imię Desdemony i że chustkę Desdemony widział w mieszkaniu Cassia.

Akt III-ci. Sala przyjęć, kolumnowa, z widokiem na morze.

Kiedy Otello i Jago prowadzą rozpoczętą rozmowę, herold oznajmia przybycie posłów rzeczywospolitej weneckiej. Wchodzi Desdemona ze słowami miłości: powstaje duet, w którym Otellem miota zazdrość. D. wstawia się znów za Cassiem. W odpowiedzi O. pyta o wiadomą chustkę, a kiedy D. nie umie powiedzieć, co się z nią stało, O. zowie ją kurtyzaną i odpycha od siebie. Otello śpiewa drugą arję, poczem usuwa się pomiędzy kolumny. Jago widzi go, lecz kiedy Cassio wchodzi na scenę i opowiada mu o tem, że w mieszkaniu swoim znalazł chustkę nieznaną damy, Jago umie tak go po scenie oprowadzać, że O. słyszy o chustce, o miłości Cassia dla jej właścicielki, ale nie słyszy o tem, że Cassio nie wie o pochodzeniu chustki. W dodatku Jago potajemnie pokazuje Otellowi chustkę (po włosku *fazzoletto*). W czasie tej sceny usłyszymy piękny tercet.

Na scenę wchodzi poseł Lodovico, w otoczeniu orszaku wojska i ludu—i wręcza Otellowi papiery od doży, poczem rozmawia z Desdemoną, która również przybyła. D. zbliża się do Otella, lecz ten chce ją uderzyć; wstrzymuje go poseł. Otello woła Cassia i zawiadamiając, że powraca do Wenecji, mianuje go swoim namiestnikiem, co wywołuje wielkie zdziwienie Desdemony, którą Otello rzuca na ziemię. W wielkim *finale* Otello rzuca się wściekły na tłum, przeklina Desdemonę—wszyscy rozbiegają się, pozostaje tylko Otello, który w szale pada nieprzytomny na scenę. Jago z szatańskim śmiechem *depece wódza*.

Akt IV-ty. Sypialnia Desdemony. Desdemona przed gotownią przygotowuje się do snu, rozpacza nad postępowaniem Otella; pociesza ją Emilja.

Po odśpiewaniu pięknego *Ave Maria*, układa się do snu. Otello wchodzi drzwiami ukrytymi, gasi świecę, całuje żonę. Tu odbywa się znany dramat. Zawiadomiwszy żonę, że Cassio nie żyje, dusi ją. W tej chwili wpada Emilja z wiadomością, że Cassio zabił Rodriga. Desdemona, odzyskawszy przytomność, mówi, że nikogo o śmierć swoją nie obwinia. „W tej jeszcze chwili kłamie”—woła Otello, gdy wchodzi Lodovico, Cassio i Jago. Emilja opowiada historję o chustce, wskutek czego Jago ucieka.

Opera kończy się samobójstwem Otella.

Dekoracje do „Otella” wspaniałe. Do aktu 1-go i 4-go wykonano je w malarni teatrów warszawskich, zaś do aktów 2-go i 3-go sprowadzono z zagranicy.

Trzysta kostiumów sprowadzono z Medjolanu, gdzie na zamówienie dyrekcji wykonał je krawiec teatru „La Scala”, według wzorów kostiumów do tej opery, w czasie jej wykonania w tym teatrze.

Jak nas zapewniano, kostjmy są bogate, wspaniałe i kosztowne.

Otello śpiewać będzie p. Durot, który obok Tamagna rolę tę śpiewał w pierwszorzędnym teatrze włoskich i słynie właśnie w tej roli.

P. Durot za dwa miesiące pobytu w Warszawie otrzyma 15,000 fr., oraz zwrot kosztów podróży.

Rolę dramatyczno-liryczną, trzymaną w rejestrze średnim, wykona p. Drog, która śpiewała ją w Ameryce.

Emilja będzie p. Dąbrowska.

Kreację nader trudnej i największej w operze roli Jagona objął reżyser i pierwszy barytonista naszej opery, p. Chodakowski. Artysta śpiewa podobną rolę w „Giocondzie”, a nadto wysoką partję „Cyrulika”, tak, że można być pewnym, iż wykonaniem roli Jagona godnie odpowie stanowisku naszego pierwszego barytonisty.

Rolę Lodovica śpiewa p. Sillich, zaś Cassia p. Morlacchi; obaj śpiewali je we Włoszech.

Mniejsze role powierzono pp.: Crotti'emu (Montano), Proniewiczowi (Rodrigo), Lewańskiemu (herold).

Tak śpiewacy, jak chór i orkiestra z zapalem pracują nad wypróbowaniem tej nader trudnej opery, której wykonanie będzie kamieniem probierczym powstania sztuki przez nasz personel operowy.

Chór pracował nad nią przez czas feryj letnich, soliści, o ile ról swoich nie śpiewali, od kilku tygodni, orkiestra zaś odbywa próby od poniedziałku codziennie.

Lekeje i próby odbywały się pod kierunkiem dyrektora Trombiniego, który też operą tą dyrygować będzie; działem reżyserskim kierował p. Chodałowski.

W „Otellu” baletu niema.

bf.

Recordy a recordy.

Co jest record? Zapytajcie sportsmena, a odpowie:

— Record, to szybkość ruchu w danych warunkach. Ponieważ zaś szybkością nazywa się w mechanice przestrzeń, jaką przebywa ciało, w ruch wprawione w jednostce czasu, przeto miara szybkości może być dwójaką: wyrazić się daje albo przez ilość jednostek przestrzeni, przebytych w ciągu pewnego czasu, albo przez ilość jednostek czasu, użytych na przebycie danej przestrzeni.

Więc odbywają się recordy na lądzie i na wodzie. Cykliści, mknący po gładkiej szosie, aby w ściśle określonym czasie przebyć jaknajwiększą przestrzeń; wioslarze, z zapalem pracujący wiosłami, aby dopiąć tego samego celu, piechury wymierzający szybkość nóg własnych—wszystko to są *recordmani*.

Jednym z najciekawszych może recordów będzie urządzany obecnie w Paryżu. Słynny cyklista, Karol Terront, który potrafi przez parę dni z rzędu i parę nocy nie zsiadać z bicykla, puszcza się w podróż z Paryża do Petersburga. Przestrzeń tę sprężysty francuz zamierza odbyć w ciągu dni 15-tu, co nie jest sprawą łatwą, zważywszy, iż pomiędzy Paryżem a Petersburgiem leży przestrzeń 3,000 kilometrów.

Nie wszystkie jednak są tak interesujące dla ogółu, nawet niewtajemniczonego w arkana wszelakiego sportu. Ot, choćby na przykład wyścigi tragarzy, urządzone przed kilku miesiącami nad Sekwaną w pałacu przemysłu na polach Elizejskich. Toć to także record. Kilkunastu tragarzy z wielkimi worami piasku na barkach lub głowach krążyło po wązkim torze przez kilkanaście godzin z rzędu. Lekarze, badający *recordmanów* w czasie i po biegu, oświadczyli, iż pożytecznych wskazówek z wyścigu wyciągnąć nie mogą.

W myśl definicji, wyrażonej powyżej, recordy mogą być urządzone nie tylko w dziedzinie sportu wiosłarskiego, cyklowego lub pieszego. Tego widocznie zdania są anglicy, którzy urządzają od czasu do czasu recordy, nie wspólnego z wiosłem lub cyklem nie mające. Londyn, a następnie Chicago oglądały świeżo dwa „recordy”: pierwszy dotyczył... brzytwy, drugi rzeźniczego topora.

Recordy brzytwe są wynalazkiem wyłącznie i ekscentrycznie angielskim. Dwaj subiekci fryzjerscy, którzy oddawna już współzawodniczyli z sobą w szybkości gołowania bród klientom, rzucili sobie wzajemnie rękawice. Posadzono kilkunastu nieboraków w wielkiej sali, chłopcy namydliłi całemu szeregowi brody, a na hasło: „Dalej, panowie!” brzytwy jak pioruny spadły na namydłone podbródki.

Po 60-ciu minutach zwycięzca zwałczył 53 brody, zwyciężony tylko 50.

Dopieroż zawrzało w świecie golibrodów londyńskich. Każdy zabierał się do zwalczania zwycięscy. Wreszcie któryś, energiczniejszy od innych, wobec tychże sędziów, urządził sobie record na brodach. Rezultat wspaniały, bo zdążył ogolić 77 podbródków w ciągu 50 minut i 53 sekund. Dumny z powodzenia rzucił rękawicę wszystkim balwierzom świata. Nikt dotychczas, choć *recordmanów* nie brakło, nie doszedł do cyfr powyżej wymienionych. Dotychczas więc Anglia ma najrzeczniejszego balwierza na świecie.

Jeżeli jednak Anglia ma najsłynniejszego golibrodę, Ameryka ma znów najznakomitszego rzeźnika pod stołem. Wyższość tego pana nad innymi wykazał również record. Królem więc rzeźników na kuli ziemskiej jest niejaki Michał Mullius, zwycięzca na turnieju, urządzonym niedawno w Chicago.

Nagroda, wynosząca 100 dolarów, miała się dostać temu, kto zabije i poćwiartuje wołu z największą szybkością. W 7 minut i 16 sekund Mullius zabił woła, zawiesił go u stropu, obciągnął ze skóry i poćwiartował. Najgroźniejszy przeciwnik, John Weber z Milwaukee, tych samych czynności dokonał w 10 m. 28 sekund.

I tu na wieść o zwycięstwie zabrali się rzeźnicy wszystkich Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej do pracy. Żaden z nich jednak tak znakomitej szybkości, jak Mullius, nie wykazał.

Bywają więc recordy a recordy...

(X)

Wiadomości bieżące.

— *Nowosti* dowiadują się, iż ministerjum sprawiedliwości zamierza popierać biura adwokackie do sporządzania prób i dokumentów sądowych, w celu osłonięcia ludności od wyzysku doradców pokątnych.

— Według informacji gazety *Nowosti*, w tych dniach ukończyła swoje zajęcia przy ministerjum komunikacji specjalna komisja, pracująca nad kwestją emerytury dla urzędników i oficjalistów kolejowych. Na podstawie opracowanej przez wzmiankowaną komisję ustawy emerytury podzielono na cztery kategorie. Przyznanie emerytury zależne jest nie tylko od czasu służby, lecz i od wieku urzędnika lub oficjalisty. Przed oznaczonym wiekiem emerytura nie może być przyznana. Niższa norma oznaczona została dla służby pociągowej, wyższa dla reszty urzędników lub oficjalistów. W kasach emerytalnych mogą brać udział kobiety niezależnie od tego, czy są żonate lub nie.

— Pomiędzy d. 9-ym grudnia r. b. a 16-ym stycznia r. p. projektowany jest w Petersburgu zjazd lekarzy.

— *Petersb. wiedz.* donoszą, iż w gubernji kowieńskiej przy wielu szkołach ludowych postanowiono zorganizować biblioteki dla uczniów, którzy ukończyli nauki w szkołach, i dla dorosłych włościan. Na kupno książek dla bibliotek każda gmina zobowiązana będzie składać po rs. 10 i wyżej.

— W n-rze 461-ym *Zbiornu taryf* zamieszczono zestawienie wszystkich taryf od przewozu węgla, obowiązujących od d. 13-go października r. b. Taryf oddzielnych, obejmujących komunikację z całym państwem dwóch zagłębi węglowych: dąbrowskiego i donieckiego, jest ogółem 106. Do *Zbiornu* dołączono tablice obliczeń.

— Korespondent moskiewski *Warsz. Dniwn.* pisze: „Ministerjum dóbr państwowych niezadługo odbierze podanie moskiewskiego Towarzystwa leśnego z powodu pojawienia się nowego wroga lasów. Na pierwszym posiedzeniu powakacyjnym tego Towarzystwa stwierdzono zjawienie się w niektórych miejscowościach Rosji owadu *Ocnieria monacha*, zjadającego lasy. Owad ten, zauważony po raz pierwszy w Austrii, rozmnaża się niezwykle szybko, a w pierwszych trzech latach może zrzucić dotkliwą szkodę w lasach. *Ocnieria monacha* nie tylko objada korę z pni i gałęzi drzew, ale przedostaje się nawet do rdzenia. W r. b. *Ocnieria monacha* zjawiała się w gubernji włodzimierskiej i niżnonowogrodzkiej. Walka z tym wrogiem lasów w Rosji dotychczas prowadzona nie była, to też nie opracowano żadnego wykazu środków zaradczych, choć około r. 1850-go owad ten zniszczył ogromne przestrzenie leśne. Prócz tego *Ocnieria monacha* dotychczas jest bardzo mało badana przez entomologów, tak, iż niewiadomo, jakie warunki osłabiają jej rozmnażanie. Na Zachodzie, np. w Bawarii, państwo przedsięwzięło przeciwko temu szkodnikowi środki przymusowe. Zgromadzenie Towarzystwa leśnego, uznając, iż usiłowania osób oddzielnych nie wiodą do celu w walce z *Ocnieria monacha*, postanowiło zwrócić się do ministerjum dóbr państwowych z prośbą o przedsięwzięcie środków przeciwko temu wrogowi gospodarstw leśnych.”

— Z reorganizacją ministerjum dóbr państwowych powstał zamiar powiększenia liczby, a raczej utworzenia całego szeregu ferm wzorowych gospodarstwa wiejskiego, których liczba dotychczas była bardzo ograniczoną i wyłącznie przy szkołach i instytucjach rolniczych (w Końsko-Woli pod Nową Aleksandrją, w Marjen-Górze gub. mińskiej, w Hory-Horkach gub. mohylewskiej, w Humaniu, w Piotrowsku pod Moskwą i kilka innych). Fermy wzorowe uznano jako konieczne w rolnictwie doświadczalnie nasion, szkółki nasienne i sadownicze, a co najważniejsze jako stacje rozplodowe bydła rasowego i inwentarza gospodarskiego, z wyjątkiem koni, których hodowla prowadzona jest oddzielnie przez zarząd stadnin państwowych. W tym więc celu projektowane jest, nie projektowanej tam szkółce oficjalistów rolniczych otworzenie w gubernjach Królestwa Polskiego dwóch nowych ferm wzorowych na gruntach dóbr państwowych: jednej w gubernjach lewego brzegu Wisły, a drugiej prawego. W fermach poprowadzone będą obory zarodowe ze sprzedaży przychówku gromadom wiejskim na wypłatę i z wydzierżawieniem stadników również gromadom wiejskim do poprawienia rasy bydła miejscowego. W tym też celu prowadzona będzie racjonalna hodowla owiec, trzody i drobin z zapewnieniem pierwszeństwa w nabywaniu włościanom. Sama gospodarka rolna na fermach skierowana będzie do doświadczeń zboża, trawy i ogrodnictwa uprawianych na nasienie z obowiązkiem ogłaszania rezultatów doświadczeń.

— O przebiegu epidemji cholery w obrębie Królestwa Polskiego *Warsz. Dniwn.* z. d. 30-go b. m. ogłasza następujące dane:

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Gubernja kaliska				
W mieście Kole				
d. 21-go września	—	—	—	2
d. 22-go	2	—	1	2
d. 23-go	—	—	—	3

Gubernja łomżyńska				
Powiat kolnieński				
d. 26-go września	1	—	—	1
W mieście Łomży				
d. 26-go września	—	—	—	5
Powiat łomżyński				
d. 26-go września	17	5	2	30
Powiat makowski				
d. 26-go września	7	9	1	6
W mieście Tykocinie				
d. 25 i 26-go września	6	3	1	6
Powiat mazowiecki				
d. 25 i 26-go września	23	5	2	32
W mieście Ostrowie				
d. 26-go września	3	—	—	7
Powiat ostrowski				
d. 26-go września	4	2	4	11
Powiat pułtuski				
d. 25 i 26-go września	13	7	3	25
W mieście Pułtusk				
d. 25 i 26-go września	33	10	9	24

Gubernja świdiecka				
Powiat konstantynowski				
w osadzie Janowie				
d. 26-go września	—	—	1	—

Gubernja płocka				
W mieście Przasnyszu				
d. 25-go września	—	—	—	2

(Wszyscy w szpitalu. Wszyscy chorzy są żołnierzami pułku połtawskiego. Zapadnięć wśród miejscowych mieszkańców nie było.)

Gubernja radomska				
Powiat kozienicki				
We wsi Wójtostwo				
W gminie Kozienice				
d. 22-go września	2	—	—	5
d. 23-go września	5	1	—	9
d. 24-go	—	2	—	7

Gubernja lubelska				
Powiat chełmski				
(epidemia wybuchła d. 25-go września)				
W osadzie Wojsławicach i we wsi Wojsławice				
d. 27-go września	8	1	—	7

— Komisje sanitarne skonfiskowały na targach miejskich: 480 funtów niedojrzałych owoców; 4 funty zepsutego mięsa i 6 funtów stęchłej szynki; jednocześnie zrewidowano 277 zakładów spożywczych; 21 właścicielom polecono zakłady swoje w oznaczonym terminie doprowadzić do porządku, a 11-tu za ważniejsze wykroczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Z polecenia p. oberpolimajstra dokonywane są wciąż w pracowni miejskiej analizy mleka, przywożonego na targi miejskie. Oto jest wykaz dopełnionych analiz w ciągu jednego miesiąca: W obrębie cyrkulu II-go 6 analiz, mleko dobre; za rogatką wolską 11 analiz, mleko dobre; na bazarze Ulrycha 4 analizy, mleko dobre; na Starem Mieście i Marjensztadzie 43 analizy, z których w 15-tu razach okazało się mleko zafalszowane; na Muranowie na 28 analiz 10 razy mleko zafalszowane; za rogatką powązkowską na 22 analizy 14 razy mleko zafalszowane; za Żelazną Bramą na 18 analiz 2 razy zafalszowane; na Grzybowie 19 analiz, mleko dobre; w obrębie cyrkulu praskiego 22 analiz, 4 razy mleko zafalszowane; w obrębie cyrkulu VII-go 11 analiz, mleko dobre; w obrębie cyrkulu VIII-go 18 analiz, w 1-ym wypadku mleko zafalszowane. Ogółem dopełniono analiz 214 prób mleka i w 51 znaleziono fałszerstwo, czyli 23·8% ogólnej sumy dokonanych analiz.

— Wskutek poruszanej kwestji, czy należy stosować do warszawskiej szkoły dentystycznej przywilej, uwalniający uczniów zakładów naukowych od opłacania karty pobytu, p. oberpolimajster zawiadamia w *Gaz. polic.*, że za zakłady naukowe, o których wzmiankuje instrukcja, należy uważać tylko rządowe; z tego powodu słuchacze szkoły dentystycznej, jako nie korzystającej z praw zakładów naukowych rządowych, powinni zaopatrywać się w karty pobytu na ogólnych zasadach.

— W celu, aby robotnicy, pracujący na brzegu Wisły, mieli sposobność łatwego korzystania z gorącej herbaty i kaszy, p. oberpolimajster polecił wprost domu pod nrem 53-im na Solcu otworzyć tanią herbaciarnię. Zakład ten, jak donosi *Gaz. polic.*, został oddany pod zarząd osobie prywatnej, z warunkiem obowiązkowego sprzedawania herbaty i kawy po cenach, ustanowionych dla innych tego rodzaju zakładów w mieście.

— Szósty wydział hipoteczny warszawskiego sądu okręgowego wyznaczył d. 30-ty marca 1894-go r. jako ostateczny termin ukończenia postępowań spadkowych: po Róży z Leów Kronenbergowej, właścicielce nieruchomości nr. 1679; Wilhelminie z Jerominów Argerowej, właścicielce nieruchomości pod

nn-rami 2975 i 2870, oraz sum hipotecznych 13,750 rs.; Wiktorji z Ziolkiewiczów Mikowej, właścicielce nieruchomości pod nn-rami 2688, 2684 i 178; Szai Szreterze, właścicieli różnych sum hipotecznych; Honoracie Cukrowej, właścicielce nieruchomości nr. 2313; Paulinie Godlewskiej, właścicielce posesji nr. 1638 i Róży z Broniców Trepmanowej, właścicielce nieruchomości nr. 978, oraz sum hipotecznych 38,000 rs.

— Według *Warsz. Dniwn.*, dotychczasowy zarządający kancelarią gubernatora lubelskiego, s. g. Uszereńko, mianowany p. o. naczelnika powiatu lubartowskiego w gubernji lubelskiej; naczelnik powiatu lubartowskiego, r. k. Kobyłecki; przetranslokowany na własne żądanie na takąż posadę w pow. sandomierskim, w gub. radomskiej.

— Notariusz przy kancelarii hipotecznej sędziego pokoju m. Włocławka, w gub. warszawskiej, Julian Mikoszewski, uwolniony został od obowiązków na własne żądanie.

— JE. ksiądz Henryk Kossowski, biskup-sutragan diecezji kujawsko-kaliskiej, wyjechał wczoraj do Włocławka.

— Z teatru i muzyki.

* (*St. Ciech.*) Działalność kompozytorska Stanisława Niedzielskiego, kierownika artystycznego „Lutni Łódzkiej”, wypowiadała się dotychczas w wiązance pieśni solowych lub też na chóry wszelakiego rodzaju.

Pierwiastek liryczny stanowi główną cechę, a w tem, co zdobywa się u tego sympatycznego pracownika na pewien odcień charakterystyki, od razu poznasz odgłos pieśni ludowej, rytmicznej, szczerej, tak wymownej.

Jeszcze jedną cechę mają pieśni jego—oto pewną, prawie miniaturową skalę traktowania i wykończenia.

Przymioty te, arecydatnie w zastosowaniu do muzyki pokojowej, której pieśń jest jedną z najpiękniejszych części składowych, w zastosowaniu do sceny muszą koniecznie skalę swą rozszerzać, potęgując wyrazistość szerokiej frazy i energicznego rytmu.

Otóż Niedzielski, ilustrując obraz sceniczny, noszący tytuł „Wnuk Tumrego”, pozostał zawsze tym miniaturzystą lirycznym, wielce zajmującym przy fortepianie w takiej np. piosence Saffi, przejętej tęsknotą rozmarzonego dziecięcia z rodu wiecznych tula-czów, nie mogącym się jednak zdobyć na szeroki rozmach sceniczny, dekoracyjny, który w takiego rodzaju pracach staje się koniecznością.

Dlatego też nawet rytmiczna, wybornie traktowana przez p. Rutkowskiego piosenka Omera, pełna wese-la, jednocząca się ze zwrotką chóru, robi wrażenie drobiazgu wielce przyjemnego, lecz dalekiego od charakterystyki scenicznej.

Jednym z najudatniejszych epizodów jest bez wątpienia melodram (w akcie trzecim) wysnuty z motywów ślicznej piosenki Janka, niestety wypuszczonej.

Jest to ilustracja sennych wspomnień życia w cygańskim taborze.

Niestety, odzywka chóru bez towarzyszenia orkiestry, a więc rzucana na bezdroża intonacji, popsuła cały efekt, dając słuchaczom potokiem najfalszywszych dysonansów.

Doprawdy podobnej niespodzianki od wykonawców, zazwyczaj tak karnych i podatnych, nie spodziewaliśmy się...

Więc jeżeli znowu zwróci się lira Niedzielskiego ku pracy scenicznej, niechajże pamięta o jej wymaganiach, niechaj nie pieści się miniaturowym wykończeniem, lecz w szerokich rysach dekoracyjnych odzwie się dźwiękiem popularnym, barwnym a wyrazistym.

Ze zdobyć się na to może, świadczyć o tem jego pieśni, stanowiące ozdobę repertuaru „Lutni”.

* Wczoraj wspaniała kreację szekspirowską króla Leara odtworzył p. Bolesław Ładnowski.

Nie był to pierwszy występ w tej roli naszego artysty, niemniej jednak żałujemy, iż ocenę gry oddol-ży musiray do występu następnego, wczoraj bowiem sprawozdawca nasz, p. Kazimierz Zalewski, był na premierze w teatrze Małym.

O premierze tej jednak („Wnuk Tumrego”) to tylko możemy powiedzieć, że melodramat p. Gutowskiego odegrany już był w Warszawie na scenie jednego z teatrzyków ogródkowych...

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Pan Twardowski”, w Rozmaitościach „Gniazdo rodzinne”, a w Nowym „Wnuk Tumrego”.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro tragedję Szekspira „Król Lear”.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Kuzynek” i „Te, które się szanuje”.

* Teatr Nowy wystąpi jutro po raz trzeci ze sztuką Wł. Gutowskiego „Wnuk Tumrego”.

* W poniedziałek odśpiewany będzie w teatrze

Wielkim „Rigoletto”, we wtorek zaś ukaże się pierwszy raz „Otello” Verdiego, z którego pełne odbywają się próby.

* Komedja Wolffa „Mężowie ich córek”, naznaczona na poniedziałek w teatrze Rozmaitości, powtórzona zostanie nazajutrz.

* W teatrze Nowym dane będą: w poniedziałek krotoczwila „Champignol mimo woli” a we wtorek operetka „Weseli spadkobiercy”.

* Program dwutysięcznego widowiska w teatrze Nowym ma być powtórzony raz jeszcze (dziesiąty).

* Utalentowana pianistka, Marja Wasowska, w dniu dzisiejszym opuściła na czas pewien Warszawę, udając się na występy koncertowe do Berlina i Wiednia.

* Pisma odeskie donoszą, iż w d. 27-ym b. m. pani Klamrzyńska wystąpiła w Odessie w operze Glinki „Życie za cesarza”.

Artystkę zarzucono kwiatami.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 624, Rozmaitości 302, Nowym 525; na wystawach: etnograficznej 15 i Muzeum rzemieślniczego 40.

— Dla podrzutek.

Liczne głosy, omawiające w ostatnich czasach sprawę podrzutek, nie pozostały bez echa.

Oto z inicjatywy rady miejskiej dobroczynności publicznej zajęto się przejrzeniem ustawy domu podrzutek z 1872-go r. i okazała się konieczna potrzeba w ustawie tej naprowadzić wiele zmian i uzupełnień zgodnych z obecnymi potrzebami.

W tym celu pod przewodnictwem kuratora szpitala Dzieciątka Jezus, senatora Wilujewa, obraduje specjalna komisja, do której składu powołano następujące osoby: inspektor szpitali rz. r. st. dr. Czausow, dziekan dr. K. Jurkiewicz, naczelnik lekarz szpitala Dzieciątka Jezus dr. Wszebor, dr. Obrębski, dr. Anders i profesor doktor praw Okolski.

Prace komisji są rozległe, gdyż należy zbadać dokładnie obecny stan i towarzyszące warunki, aby z nich wyprowadzić wnioski, które posłużą do opracowania projektu nowej ustawy.

Jak rozległe ma zadania zarząd domu podrzutek, dość przytoczyć jedną tylko cyfrę.

Oto w różnych wsiach gubernji warszawskiej a potrosze i w radomskiej znajduje się oddanych przez dom podrzutek na wychowanie u włościan 5,586 wychowanków od 1-go roku do 6-tych lat życia.

Utrzymanie tego zastępu dzieci kosztuje rocznie przeszło 80,000 rs., gdy etat domu podrzutek wynosi około 135,000.

Nowa ustawa ma być opracowana jeszcze w r. b.

— Zbiory fachowe.

Jeden ze ślusarzy tutejszych, p. Sz., nie zadowolnia się wykonywaniem pięknych krat i kandelabrow, lecz w kantorze swoim gromadzi starożytne osobliwości ślusarstwa.

Widzieliśmy tam rozety liściaste moderowane z jednej sztaby żelaza, wiele kluczy kunsztownych, zawiasy stylowe i inne tego rodzaju przedmioty.

Ponad wszystkim jednakże góruje wielki zamek kwadratowy w oprawie rozetowej z mechanizmem misternym, sztucznym i z kilkunastu ryglami, wychodzącymi w promień z jednego ogniska.

— Podróże cyklistów.

Wczoraj powrócili z czterogodniowej podróży cykliści stowarzyszeni, pp. Fok i Skrodzki.

Sportsmani w ciągu tego czasu zwiedzili około dwustu miast: Królestwa, Galicji, Węgier, Czech, Austrii, oraz państw związku niemieckiego.

Artysta teatru Małego, p. Turczyński, powrócił na rowerze ze Lwowa na Lublin, zużytkowawszy na drogę ogółem godzin 23.

Biorący udział w wyścigach cyklistów sportsman franuski, p. Charles Terront, wyjechał z Petersburga w ubiegły wtorek, o godzinie 7-iej zrana, i zapowiedział przyjazd do Warszawy na dzisiaj.

Wczoraj też o godzinie 6-iej wieczorem powrócił członek Towarzystwa „Union”, p. Stanisław Zielenek, który w ciągu pięciu tygodni podróżował po Austrii i Niemczech, a przyjechał do Warszawy bezpośrednio ze Sztrasburga.

— Wilęgiatura lecznicza.

Pomiedzy działają w mieście grasuje koklusz. Lekarze zalecają małoletnim pacjentom zmianę powietrza, wobec czego spora liczba matek była zmuszona powrócić na wilęgiaturę.

Spóźnieni letnicy osiedlili się przeważnie w Nowomińsku, Miłosnie i Jabłonie z zamiarem przetrwania na wsi do końca października.

— Nowe piwo.

Nasi piwowarzy, utyskując wciąż na zwiększający się przyrósł piwa zagranicznego, nie przedsięwzięli, aby wyrabiać piwo równej dobroci, co byłoby jedynym skutecznym środkiem konkurencyjnym.

Ponieważ wobec podniesionego cła na towary niemieckie sprowadzanie piwa kulmbachskiego i monachijskiego musiało ustać, przeto zaczęto przywozić

podobny gatunek piwa z Galicji, mianowicie z Okocimia.

Tym sposobem piwo pilzeńskie i okocimskie wytwarzają tutejszym wyrobom poważną konkurencję, naturalnie wśród zamożniejszych konsumentów.

— Aptekarze do Cesarstwa.

Właściciele wielu aptek w Cesarstwie, izraelci, oddali zakłady w dzierżawę a jednocześnie zajęli się poszukiwaniem nabywców.

Wyrazem obfitości takich aptek jest np. Rostow nad Donem, gdzie na sześć tylko jedna utrzymała się przy pierwotnym właścicielu, chrześcijaninie.

Słyszeliśmy, iż kilku specjalistów tutejszych traktuje o kupno.

— Opiekun ptaków.

W tych dniach zmarł w naszym mieście sędzia-emeryt, wielki amator zwierząt, a w szczególności ptaków.

W szczupłym jego mieszkaniu pełno było klatek z różnego rodzaju ptaszekami, a rzesza skrzydlata w ogrodach stałego miała w nim opiekuna, zwłaszcza pora zimową.

Postać zacnego człowieka natchnęła jednego z młodych poetów do napisania wierszyka, który przy nadarzającej się sposobności powtarzamy

„Chodzi zwykle samotny nad ranem
Z owym Azorkiem po Saskim ogrodzie,
Studni stałym był zawsze kundmanem,
Rzucił bułkę łabędziom na wodzie,
Potem siadał na ławce i marzył,
A lza często zraszała mu lice,
Czasem znowu z kolegą swym gwarzył
O Bismarku i o—polityce.
A gdy zimny sen nadszedł zaklęty,
Białym okrył całunem ogrody,
Rzucił bułkę na śniegu djamenty,
Karmił wróble... i już nie pił wody.
Lecz niedawno szarych wróbli rzesza
Do południa czekała o głodzie,
Ale widząc, że nikt nie pośpiesza,
Pofrunęła i znikła w ogrodzie.
„Ludzie w wieku zazwyczaj są nudni,
„Pewno stary zagadał się chwilę...
Na to cicho odrzekł stróż przy studni,
„Pan naczelnik już leży w mogile”.

Autorem tego wierszyka, pomieszczonego w *Echu muzycznym*, jest p. I. S. Heppen.

— Przy pracy.

W fabryce posadzek Tworowskiego, pod № 77-ym przy ul. Czerniakowskiej, stolarz, Franciszek Zaskuda, pilując drzewo, uległ zgnieceniu palców u prawej ręki.

Zaskudę, po opatrzeniu rany, odwieziono do mieszkania pod № 12-ym przy ul. Nowy Świat.

— Bocian...

W dniu wczorajszym do mieszkania akuszerki pod № 8-ym przy ul. Nowy Świat przyszła jakaś kobieta i przyniosła kilkotygodniowe niemowlę w celu umówienia się co do umieszczenia dziecka w domu podrzutek.

Niezajoma po chwili zniknęła, a jednocześnie spostrzeżono, iż niemowlę nie żyje.

Zarządzono natychmiastowe poszukiwania i ową kobietę przytrzymało.

Ujęta, zeznała, iż pochodzi ze wsi Sterdyń, w pow. sokołowskim i nazywa się... Marianna Bocian.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż dziecko mogło umrzeć nienaturalną śmiercią, Bocianównę aresztowano.

— Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczora na ul. Nowy Świat, wprost domu pod № 51-ym, Grzegorz Babaszkin, stangret prywatnego powozu, najechał Helenę Huzarówą, która, skutkiem upadnięcia, poniosła ciężki szwank krzyża.

Huzarówę, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 19-ym przy ul. Podwale.

Powracający z targu kolonista, Michał Buczek, będąc w stanie podchmielonym, popędał konie i za rogatką marymoncką przejechał dwie kobiety.

Jedną z nich, Józefę Krupińską, złamała nogę, druga zaś, Katarzyna Szymczakowa, poniosła dotkliwy szwank prawego boku.

— Falszywe oskarżenie.

Rasza Goldbergowa zaskarżyła Szaję Redlera o skradzenie woreczka z pieniędzmi.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż Goldbergowa umyślnie podrzuciła pieniądze i z pobudek zemsty osobistej fałszywie Redlera oskarżyła.

Protokół z tej sprawy przesłano sędziemu pokoju 22-go rewiru.

— Spadnięcie i upadnięcie.

W dniu wczorajszym przy zrywaniu owoców w ogrodzie Pawłowskiego na Pelcowiznie, zdarzyły się prawie jednocześnie dwa wypadki.

Szesnastoletni Jan Pawłowski, skutkiem załamania się gałęzi, spadł ze znacznej wysokości.

Chłopiec zemstał, gdyż nastąpiło wstrząśnięcie mózgu. Starszy brat jego, Michał Pawłowski, pobił pośpiesznie po środki ratunkowe, a w pośpiechu, przeskakując dół, upadł i złamał nogę.

— Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora właściciel garkuchni, pod № 10-ym przy ul. Muranowskiej, Adam Tarasiewicz, nagłe życie zakończył.

Zwłoki, w celu zbadania przyczyny śmierci, zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 1-go października Towarzystwo kredytowe m. Warszawy rozpocznie udzielanie pożyczek w listach zastawnych serji siódmej, wypuszczanych bez oznaczenia na nich terminu umorzenia.

— Od d. 30-go września przestaną kursować na kolei nadwiślańskiej wszystkie pociągi spacerowe pomiędzy Warszawą-Otwockiem i Warszawą-Nowogrodzieńskiem, jak również pociągi spacerowe pomiędzy Warszawą a Mławą, wyjątkowo tylko w soboty.

— D. 1-go października, o godz. 3-iej po południu, w lokalu starszego przy ulicy Rozbrat pod № 2-im, odbędzie się sesja czeladników ciesielskich.

— D. 1-go października rozpoczyna się lekcje w szkole malarstwa i rysunku dla kobiet Miłosa Kotarbińskiego (ulica Widok № 14-ty).

— D. 1-go października zaczyna się nowy rok szkolny w szkole malarstwa-przemysłowej dla pań Felicji Nowińskiej (ulica Senatorska № 36-ty).

— Od d. 1-go października kasa Towarzystwa w Płocku i Bank handlowy warszawski wypłacą będą należność za wydziały na dzień 1-go października listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Płocka na rs. 1000, 500, 250 i 100.

— Od d. 1-go października Kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich płacić będzie od sum, składanych na rachunek bieżący: 3% od wymagalnych w 7 dni po wypowiedzeniu, 4% — w 3 miesiące, 4½% — w 6 miesięcy i 5% od wymagalnych w 12 miesięcy po wypowiedzeniu.

— D. 1-go października, o godz. 6-iej po południu, w sali hotelu Europejskiego w Warszawie, odbędzie się zebranie uczestników Towarzystwa fabryki cukru Brześć Kujawski; na porządku dziennym stoją: ukonstytuowanie Towarzystwa, wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej.

— D. 1-go października, o godz. 12-iej w południe, w cukierni Loursa w ogrodzie Saskim nastąpi zebranie koleżeńskie dawnych uczniów gimnazjum trzeciego w Warszawie, którzy je ukończyli w r. 1883-im.

— Od d. 1-go października na odnodze ciechocińskiej kursować będą tylko pociągi: z Aleksandrowa do Ciechocinka o godz. 6-iej min. 20 zrana i o 10-iej wieczorem, a w odwrotnym kierunku o 7-iej min. 20 zrana i o 10½ wieczorem we wtorki, piątki i niedziele. Pociągi te nie będą się zatrzymywały na przystanku Odoljon.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 27-go b. m.: „Wojciech hr. Dzieduszycki ogłasza, że nie kandyduje do rady państwa z m. Lwowa. — Dziś, o godz. 7-iej wieczorem, wygłosi Henryk Rewakowicz mowę kandydacką na sali ratuszowej. — Pochwaliński bawi we Lwowie i malować będzie portret ks. Sanguski. — Kongres międzynarodowy reprezentantów górniczych, leśniczych i robotników, który się odbył w Cieplicach, uchwalił odbyć najbliższe zebranie w r. p. we Lwowie. — Uroczyste odebranie przysięgi od prezydenta miasta, p. Mochnackiego, i wiceprezydenta, dra Marchwickiego, odbędzie się d. 1-go października, w południe. — Na posiedzeniu miejskiej rady zdrowia we Lwowie stwierdzono, że stan sanitarny miasta jest ciągle pomyślny. W ostatnich czterech dniach zachorowało na cholere w Galicji 71 osób, wyzdrowiało 31, zmarło 29. Skutkiem większych rozmiarów, jakie przybrała cholera w powiecie rymańskim, został ten powiat, w myśl postanowień sanitarnej konferencji drezdeńskiej, uznany za gniazdo cholery. — Poświęcenie lwowskiego zakładu dla nieuleczalnych ndacji Antoniego Bilińskiego odbędzie się d. 6-go października, a przyjmowanie chorych rozpocznie się d. 7-go października.”

× Wyrok. Przed trybunałem do spraw karnych w Botszanach w d. 23-im b. m. odbyła się rozprawa przeciw drowi Medwejowi o zabicie ś. p. Brodzkiego w pojedynku na terytorjum rumuńskim. Dr. Medwey ani żaden ze świadków pojedynku, zamieszkałych w Galicji, mimo doręczenia im wezwania sądowego, nie przybyli. Trybunał skazał dra Medweja na dwa lata więzienia, wszystkich zaś świadków od odpowiedzialności uwolnił. Na mocy ustaw tamtejszych, drowi Medwejowi służy prawo apelacji od wyroku, wydanego zaocznie.

× Konkurencja. Tryumf wieży Eiffla i olbrzymiego młyna djabelskiego na wystawie chicagoskiej nie dają spać spekulantom amerykańskim, którzy wysilają mózgi nad wymyśleniem czegoś jeszcze ekscentryczniejszego. Na zapowiedzianej wystawie międzynarodowej w kalifornijskim San Francisco niejaki Greene zamierza wzniesić z żelaza olbrzymi posąg bogini sprawiedliwości. Oczywiście boginią dźmierzyć będzie w rękach ogromne wagi, rolę zaś szalek mają odgrywać dwa wagony, w których na raz będzie się mogło pomieścić 50 osób. Belka, na której szale-wagony zawisną, liczyć ma 300 stóp dłu gości.

× Dwukrotny żonobójca. Spokój e zazwyczaj miasto Amsterdam jest obecnie niezwykle wzburzone. Prokurator państwa zarządził aresztowanie i osadzenie w więzieniu jednego z lekarzy miasta, cieszącego się ogromną praktyką, dra Dejanga. Lekarz ten, obecnie wdowiec po raz wtóry, oskarżony jest o otrucie dwóch swoich zmarłych małżonek. Sąd nakazał ekshumację zwłok drugiej żony dra Dejanga, zmarłej w d. 31-ym z. m.

× Ambitny słoń. Jeden z najpiękniejszych okazów menażerji Jamesa Sangera, bawiącej obecnie w Londynie, słoń Jim, wpadł przed paru tygodniami w szal, zerwał łańcuchy, któremi był do słupa w stajni przywiązany, wybiegł na ulicę i w różnych punktach miasta poczynił szkód na 750 funt. sterl. Obecnie właściciel menażerji rehabilituje swego wychowawcę i ogłasza w dziennikach londyńskich, co następuje: Słoń Jim jest zazwyczaj tak łagodny, iż maleńkie dziecię powodować nim może z łatwością. Od lat 22-ych, t. j. od chwili, gdy przebywa w menażerji San-

gera, nie dał nigdy Jim powodu do narzekania. Ale i słoń ma swoją ambicję. W dniu fatalnym, w którym Jim tak niefortunnie zawiódł pokładane w nim zaufanie, menażerja miała odbyć wielki pochód po mieście w celu reklamy. Jim wyjątkowo w tym dniu wyłączony był z pochodu i miał pozostać w stajni. Widząc, iż towarzysze jego wychodzą, widząc, iż posługacz menażerji kładzie na innego słońcia wspaniały strój, jakiego stale Jim używał, ten ostatni wpadł w wściekłość, pożywał łańcuchy i wybiegł na miasto, aby *coûte que coûte* przyłączyć się do pochodu. Rozgniewany, iż towarzyszy znaleźć nie mógł na drodze, narobił szkód. Odtąd ambitny Jim przestępuje sobie w stajni najspokojniej z nogi na nogę i jest znów łagodny, jak baranek.

BANKI MYDLANE.

Przed kwartałem.

Jegomość okrutnie zadyszany drapie się po stromych schodach na czwarte piętro, w celu obejrzenia mieszkania.

— O, wysoko, bo wysoko!

— Niech się panisko nie boi — tłumaczy podążający z tyłu stróż — dom dopiero w tym roku wybudowany! Osiadzieł...

Bezpośrednia przyczyna.

Maleńki Bolo zalewa się gorzkimi łzami.

— Czegóż ty płaczesz?

— Iiii... ja nie miałem wakacji!...

— A dlaczegoż nie miał wakacji?

— Iiii... ja nie chodzę jeszcze do szkoły!...

Kobieta jest to twierdza, co ma silne forty, więc zdobywać je trzeba z niemałym kłopotem. Bankier z dział obłężniczych strzela do niej złotem, Bławatnik śle jedwabów okazałe transporty; Rzadko kiedy rozum jest atak skuteczny, Chyba, że ktoś posiada, prócz wiedzy czynników, Parę ładnych, jedwabnych, kręconych wąsików, I chęć wstąpienia rychło do niewoli wiecznej. Szewc znowu, gdy go nie stać na złoto, rzemyskiem Zdobywa te fortece — glansownym bukiem, A nawet aptekarzyk swoją Donnę błądą Kusi wonnym olejkiem, albo też pomadą. Ztąd wynika (dla sensu a nawet dla rymu) Ze rozmaite drogi prowadzą do... Rzymu.

Na kolonie letnie.

Ponieważ wskutek ogłoszenia w *Kurjerze Warszawskim* zwrócono mi zaginiony *atestat*, a doręczyciel rzekł się nagrody, na cel dobroczynny przeznaczono więc jako znalezione rs. 3, składam na rzecz kolonij letnich.

P. S.

Dla najuboższych.

Aleksandra Podkamienna rs. 5.

Dla rodziny po cieśli Józefie Jelińskim.

M. W. rs. 2.

Nekrologja.

+ W poniedziałek, to jest dnia 2-go października, o godzinie 10-iej zrana w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo za dusze —1130

ś. p. Jana i Anieli
małżonków Szumlańskich.

+ Dnia 2-go października, w poniedziałek, w kościele po-karmelickim na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-iej przed poł., jako w drugą rocznicę śmierci nieodżałowanej matki, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Marji z Tyszkiewiczów
Ignacowej Kempickiej.

na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —4210

+ Wszystkim, którzy się tak licznie zgromadzili w d. 21 września r. b. dla wzięcia udziału w obrzędzie pogrzebowym

ś. p. księdza Adolfa Biedermann,

pastora parafji Brzezińskiej.

szczególnej kolegom zmarłego, Brzezińskiemu cechowi sukienniczemu, Tomaszewskiemu towarzystwu śpiewaków i puzonistom z Nowosolny serdeczne składa podziękowanie —4225—

RODZINA.

+ Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

ś. p. Rozalji Gordon,

składa serdeczne „Bóg zapłać” —4221—

SYN i RODZINA.

Z Petersburga.

W organie urzędowym ministerjum finansów *Wiest. finan.* ogłoszone następujący komunikat p. ministra w kwestji instrucey, danych pełnomocnikom ruskim, udającym się na konferencję berlińską:

„We wtorek, d. 26-go b. m., udają się do Berlina przedstawiciele rządu ruskiego na konferencję, rozpoczynającą się w d. 1-ym października i mającą na

celu osiągnięcie porozumienia handlowego pomiędzy dwoma sąsiadami, którzy na mocy położenia geograficznego i wzajemnych uczuć w ciągu całych wieków związani byli dobrmi stosunkami handlowymi. Sam fakt zorganizowania konferencji świadczy, że obie strony, uznając nienormalność istniejącego stanu rzeczy, pragną porozumieć się wzajemnie. Ale urzeczywistnienie tego życzenia będzie głównie zależało od słusznego i wolnego od egoizmu narodowego zachowania się każdej strony wobec warunków ekonomicznych sąsiada. Przedewszystkiem zaś żadna ze stron nie powinna się lękać tem, jakoby jej potężny sąsiad pod naciskiem niedogodności obecnej sytuacji mógł zdecydować się na zadosyć uczynienie niesłusznym wymaganiom.

„Zgodnie z tem przedstawiciele rządu ruskiego w przekonaniu, że ta lub owa wysokość cel stanowi przedmiot polityki wewnętrznej każdego kraju, oświadcza na konferencji jedno tylko życzenie, aby wywóz ruskim do Niemiec znalazł się w warunkach jednakowych z wywozem innych krajów, a zwłaszcza konkurentów Rosji. Nawet w zakresie tego najzupełniej słusznego żądania rząd ruskim zgodził się zrobić jedno ważne ograniczenie, a mianowicie: uwzględniając pewien brak zaufania do wywozu z Rosji bydła, skutkiem niedowiedzianej zresztą obawy przeniesienia epizootji, rząd ruskim nie upiera się przy zastosowaniu pod tym względem tych samych ulg, jakie ma zapewniony wywóz z innych krajów.

„Co się tyczy życzeń, jakie mogą być ujawnione na konferencji ze strony delegatów rządu niemieckiego, to pod tym względem obecnie można powiedzieć, co następuje: W zamiarach rządu ruskiego nigdy nie leżało, aby w stosunku do Niemiec stosować jakiekolwiek warunki bardziej uciążliwe, aniżeli do innych krajów. Dlatego też w razie uzasadnionego wykazania, że warunki te gdziekolwiek istnieją, delegaci chętnie wyrażą swą zgodę na ich usunięcie. Również w zamiarach rządu ruskiego nigdy nie leżało, aby ustanawiać taką taryfę celną, któraby tamowała wszelki ruch handlowy; najlepszym zaś dowodem, że obecna taryfa nie ma tego charakteru, służy ta okoliczność, że do Rosji przybywa z zagranicy w ciągu roku na sumę 270 milj. rs. takich przedmiotów, które mogą być wyrabiane i wyrabiają się w fabrykach krajowych. Mimo to jednak, jeżeli rząd niemiecki nie może zrównoważyć wywozu ruskiego z wywozem z innych krajów inaczej, jak za pomocą zniżenia swoich stawek celnych, to ze swej strony przedstawiciele ruscy roztrząsają pilnie i bezstronnie wszelkie życzenia co do zniżenia stawek taryfy ruskiej, mając na widoku zapewnienie takich ulg przemysłowi niemieckiemu, które nie naruszyłyby interesów przemysłu ruskiego. Zdaje się, że o to ostatnie nie chodzi rządowi Niemiec.

„Na zakończenie trudno przemilczeć, że należyty wybór z obydwóch stron delegatów z osób kompetentnych, umiarkowanych i szczerze życzących sobie zakończenia wojny celnej pozwala przypuszczać, że konferencja w każdym razie posłuży do wyjaśnienia wielu kwestyj i utoruje drogę do zawarcia traktatu.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

UROCZYSTOŚCI FRANCUSKIE.

Paryż 30-go września. (*Telegr. Ajen. półn.*) — Program urzędowy uroczystości rusko-francuskich ułożono ostatecznie w sposób następujący: Eskadra ruska przybędzie do Tulonu d. 13-go października w południe, do Paryża zaś odjadą oficerowie eskadry d. 16-go października, o godzinie 4-iej po południu. Podróż odbędzie się bez zatrzymania. Oficerowie przybędą do Paryża d. 17-go października, o godzinie 9-iej zrana. Z Paryża wyjadą oficerowie d. 24-go października, o godzinie 11-iej wieczorem, d. 25-go t. m. zatrzymają się w Lugdunie, a d. 26-go w Marsylii. Do Tulonu powrócą tegoż dnia wieczorem. Spuszczenie na morze pancernika „Jauréguiberry” odbędzie się d. 27-go października, odjazd zaś eskadry ruskiej z Tulonu d. 28-go t. m. Uroczystości w Tulonie będą miały charakter wyłącznie morski, będzie w nich uczestniczył tylko minister marynarki. Ani prezydent republiki, ani prezes ministrów, ani żaden inny minister do Tulonu nie pojadą. Przyjmą oni oficerów ruskich w Paryżu.

Paryż 30-go września. (*Tele. pr. Kur. War.*) — Personel petersburskich teatrów Cesarskich, który weźmie udział w przedstawieniu galowem w Wielkiej Operze, przybył już do Paryża.

ODPOWIEDŹ MONARSHA.

Wiedeń 30-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Przedstawicielom Trentina odpowiedział cesarz w języku włoskim, iż zbada ponownie kwestję sporną stosunku obu części Tyrolu; nie może dać obecnie żadnych zapewnień stanowych, zapewnia wszakże, iż dobro Trentina leży mu równie na sercu, jak innych prowincyj.

BISMARCK.

Berlin 30-go września. (T. pryw. Kur. W.)—Z Kissingen donoszą, że książę Bismark rozpoczął już spacerować powozem. Termin odjazdu jego do Friedrichsruhe oznaczony będzie dopiero po powrocie prof. Schweningera do Kissingen.

Berlin 30-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Hr. Wilhelm Bismark wraz z żoną opuścił już Hamburg.

WIZYTA W SZWECJI.

Sztokholm 30-go września. (Tel. pr. K. W.)—Cesarz Wilhelm spotkał się z królem Oskarem i księciem Karolem szwedzkim w Herljunga, poczem odjechano na polowanie do Hunnebergu.

FAŁSZYWA POGŁOSKA.

Belgrad 30-go września. (Tel. pr. K. War.)—Pogłoska o otruciu króla Aleksandra w Abbazji powstała ztąd, że kucharz dworski skutkiem nieświadomości podał herbatę zaparzoną na wodzie morskiej.

CLÉMENCEAU.

Paryż 30-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Justice Clémenceau od wtorku zacznie wychodzić w postaci dziennika ludowego po jednym sous za numer. Pelletan i Pichon opuszczają podobno Justice i wejdą do organu radykalnego, który zakłada Floquet.

UNJA MONETARNA.

Paryż 30-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—Rząd francuski zaprosił państwa, należące do łacińskiej unji monetarnej, na konferencję, która odbędzie się d. 9-go października w Paryżu. Chodzi o wycofanie z obiegu we Francji włoskiej monety zdawkowej.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 30-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Rząd tutejszy uważa stan rzeczy w Rio de Janeiro za krytyczny i zamierza wezwać mocarstwa do interwencji.

Londyn 30-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Z Santa Catharina donoszą, że prowincja ta przylączyła się do rokoszu.

ZMOWY.

Londyn 30-go września. (Tel. pr. K. W.)—Związek angielskich właścicieli kopalń oznajmił, że zniżenie płacy robotników jest nieuniknione i proponował utworzenie komitetu do rokowań z robotnikami.

Londyn 30-go września. (Tel. pr. K. War.)—Brak węgla w Yorkshire przybrał zastraszające rozmiary. Federacja robotników postanowiła trwać dalej w zmwie. Żywność i pieniądze będą rozdzielane pomiędzy strejkujących.

Charleroi 30-go września. (T. p. K. W.)—Strejkuje tu już 7,000 robotników.

Paryż 30-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Liczba robotników strejkujących w departamentach Pas de Calais i Nord zmniejszyła się do 42,000 ludzi.

KWESTJA SJAMSKA.

Londyn 30-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—Z Bangkoku donoszą, iż skutkiem pojedynczej postawy posła francuskiego wzmoгло się prawdopodobieństwo pokojowego rozwiązania kwestji sjamskiej.

CHOLERA.

Berlin 30-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—W Kielu zaszedł drugi, zawleczonej wypadku cholery. W Cuxhaven zmarło dwóch majtków, którzy wrócili z morza. W Hamburgu zachorowały w ciągu 24 godzin cztery osoby na cholere, dwie zmarły.

Budapeszt 30-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—W ciągu ostatnich 24 godzin zachorowało na Węgrzech na cholere osób 15, zmarły 4.

Rzym 30-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—W ciągu ostatnich 24 godzin zachorowało na cholere osób 10, zmarły 3; w Palermie zachorowało 20, zmarło 10. Dotąd zachorowało tam osób 363, zmarło 194.

Rzym 30-go września. (Tel. pryw. K. War.)—W Liwornie z powodu wzmaganie się cholery zamknięto teatry. Okręt „Carlo”, powracający z Brazylji, zatrzymano w lazarecie w Asmarze, gdyż miał 144 wypadków cholery na pokładzie. Obecnie jest 17 chorych na okręcie.

„BANCA ROMANA.”

Rzym 30-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—Władza rządowa położyła areszt na listach, złożonych przez młodego Tanlonga (jednego z uwolnionych przez śledztwo; przyp. red.), które dowodzić mają, że ministrowie nalegali w swoim czasie na senatora Tanlonga, aby starał się podnieść kurs renty włoskiej. Senator utrzymuje, że „Bank rzymski” stracił wiele na sztucznym podbijaniu kursu renty.

NOWY LORD-MAJOR.

Londyn 30-go września. (Tel. pr. K. W.)—Na lorda majora City wybrano aldermana Tylera.

Wiedeń 30-go września. (Tel. pr. K. W.)—Fremdenblatt widzi w nominacji arcyksięcia Albrechta feldmarszałkiem armji pruskiej pogłębienie związku militarnego obu państw i stwierdzenie braterstwa broni.

Praga czeska 30-go września. (T. p. K. W.)—Wytoczono już 68-in osobom procesy o zdradę stanu, obrazę majestatu i naruszenie spokojności publicznej.

Berlin 30-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—Tekst urzędowy depeszy, wysłanej przez cesarza Wilhelma z Oderberga do cesarza Franciszka Józefa, opiewa: „Z uczuciem najwyższej wdzięczności za dobroć i uprzejmość, jaką mi okazałeś, i pod świeżym wrażeniem podziwu dla znakomitych popisów twojej armji opuszczam Austrię. Pilno mi, przejeżdżając granicę, powtórzyć ci to i raz jeszcze wyrazić ci moje szczere i gorące życzenia dla ciebie, dla twojej rodziny, dla twoich ludów i twojej armji. Wilhelm.”

Paryż 30-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)—Prezydent Carnot powraca jutro z Fontainebleau do Paryża.

Amsterdam 30-go września. (Tel. pr. K. W.)—Właściciele obligacyj włoskich kopalń żelaznych postanowili upraszać zarząd giełdy, aby pożyczki włoskie usunął z cedyły giełdowej.

Amsterdam 30-go września. (Tel. pr. K. W.)—Wielka szlifiernia diamentów Eggerdinga spłonęła w nocy.

Rzym 30-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Następca tronu ma być mianowany generał porucznikiem i objąć komendę dywizji w Neapolu.

Turyń 30-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Miljonowy spadkobierca arcybiskupa Gastaldiego, Chiufu, straciwszy ogromne sumy na giełdzie, znikł bez śladu. Wrażenie silne, ponieważ Chiufu był kuratorem wielu fundacyj wdowich i sierocych.

Medjolan 30-go września. (Tel. pr. K. W.)—Zaprzeczono tu półurzędowo wiadomości, jakoby rząd włoski zamierzał zaciągnąć pożyczkę zagraniczną.

Madryt 30-go września. (Tel. pr. K. W.)—Wszystkie dzienniki podnoszą, że przyjęcie rodziny królewskiej w Madrycie było owacyjnie gorące. (Królowa rejentka wraz z królem, infantką i całym dworem wróciła onegdaj z San Sebastian do Madrytu; przyp. red.)

Madryt 30-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Stan zdrowia prezesa ministrów, Sagasty, i marszałka Martinez de Camposa polepszył się.

Berlin 30-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)—Ruble w gotówce 212 1/2 (wczoraj 212.15) Ruble na dostawę 213 1/2 (wczoraj 213.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Pann P. H.**— Pobór, t. j. losowanie, jak już kilkakrotnie wzmiankowaliśmy, rozpocznie się d. 27-go października n. s. O godzinach przyjęcia u dra Cz. najlepiej sz. pan dowie się na miejscu.

— **Pann Rub. w Radzynie.**— 1) Radzimy, nie wymieniając szczegółów, ofertę zrobić za pomocą ogłoszenia, a kandydat z wymaganymi świadectwami znajdzie się niezawodnie. 2) Instytut wód mineralnych w ogrodzie Krasinich lub w ogrodzie Saskim.

— **Pani M. K., stałej prenumeratorki.**— Podanie należy napisać na imię zarządu.

— **Wdowie.**— Towarzystwo opieki nad ubogimi matkami oraz ich dziećmi, ul. Hoża, 70. Innych towarzystw niema, adresów zaś osób prywatnych, mogących zająć się opieką nad dziećmi, nie znamy.

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 213.— na październik r. b., co się równa kursowi 46.95 bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.55 w zaofiarowaniu. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursu 47.25 (odpowiadającym kursowi 211.60 m. bez kosztów) za Berlin wplatowy i obniżyło tę cenę wobec dość chętniej podaży waluty do 47.15 (t. j. 212.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś względnie dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 47.22 1/2, w końcu października r. b. po 47.20 i w połowie t. m. po 47.17 1/2, a z odbiorem cooziennym stosownie do woli zbywającego do końca grudnia po 47.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.25, 47.22 1/2, 47.20, 47.17 1/2 i 47.15, przeważnie jednak po kursach 47.20 i 47.17 1/2. Londyn krótki brano po 9.54. Za Paryż krótki osiągnęto 38.10 i 38.05. Wiedeń krótki oddawano po 76.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.35, za Londyn krótki 9.56, za Paryż krótki 38.20 i za Wiedeń krótki 76.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3 1/2%, w Paryżu 2 1/2% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 95.75 i po 95.50, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 101.50 II-ej em. i po 102.50 III-ej em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich po 192.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 94.75 i po 94.25 trzy pozostałe serje, nabyto zaś kilka tysięcy dalszych serji po 94.—.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.70 i po 98.35 listy 4 1/2% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli 4 1/2% listów ziemskich po 98.15 i 98.20.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.25 II-ej i III-ej serji i po 100.— dwie ostatnie serje, a wzięto kilkanaście tys. rubli III ej s. po 100, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serji po 99.75.

Sprzedano kilka akcyj Tow. połudn.-russk. dniewrowskiego metalurgicznego po 826.—, kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 412.50, oraz kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 355.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.53 1/4. Zapłacono po 37.90 za kilkanaście tysięcy franków w gotówce.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyciekające.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43 3/4, do 11.46 1/4 netto. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12 1/2—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 29-go września r. b.). — Bardzo ożywione były dziś wszystkie punkta targowe, bo i dostawców sporo widzieć się dało i przybyłych za zakupem ogromna ilość roila się wśród sprzedających. Ceny były następujące: **Chleb** pyłowy bochenek trzy-funtowy od kop. 10 do 10 1/2 kop., chleb razowy od 2 do 2 1/2 kop., chleb tak zwany osiowany funt 2 1/2 do 3 kop., na straganach i w koszach chleb pyłowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do 8 1/2 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 1/2 kop., za trzy 2 1/2 kop., bułki czerstwe za dwie 1 1/2 kop. żądają — **Mięso:** nie obniża się w cenie. **Wolowina** w lepszych częściach po 13—15 kop., w gorszych 10—12 kop., połędwica 22 1/2—25 kop., ożór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 3 1/2 kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5 1/2 kop. **Ogłędzina** za funt z ćwierci 16—18 kop., w innych częściach od 13—14 kop., wątróbka 25—30 kop., mózdzek 10 do 15 kop., cztery nożki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. **Baranina** dysek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 9—11 kop. **Wieprzowina** od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kielbasy wędzonej 22 1/2 kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — **Drób** jak dawniej: indyki rs. 3.00 do 4.50, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 45 do 60 kop., kaczki większe od 65 do 85 kop., gęsi młode kop. 90 do rs. 1.10, bite od rs. 1.50 do 1.80.

kury od 60—75 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta młode sztuka 25—35 kop. — **Ryby:** drożę, łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz świeży funt od 20—25 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 45 kop., szczupaki śnięte od 30 do 35 kop., karpie śnięte funt 20 do 22½ kop., wszelkie inne ryby 10—12 k. Węgorza funt 30—45 kop. Raków drobnych kopa od kop. 40, większych rs. 1 do 1.50. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łoso-siowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15—2 rs. — **Zwierzęta:** Zające sztuka od rs. 1 do rs. 1 kop. 20. — **Ptactwo dzikie:** Kuropatwy sztuka od kop. 45 do 55 placono. — **Nabiał** jak dawniej, mleko niezbi-
rane kwarta 6 do 7 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 30—35 kop. funt, solonego funt 24—30 kop., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 60, ser zwyczajny od 7½—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietan-
kowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1.10 do rs. 1 kop. 15, na sztuki świeże u włosianek po dwie kop. — **Owoce:** śliwki funt od 3 do 5 kop., winogron funt od 7 do 10 kop., gruszek sztuka od ½ do 1½ kop., jabłka tak samo, lubaszek kwarta 3 kop., melony sztuka 30—60 kop., arbuzy 18—20 k., orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarań-
cze sztuka od 7—10 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 22½—25 kop., grzybów wia-
nek 25 do 30 kop. Grzybów świeżych blacik 10—20 kop., pie-
czarek tak samo. — **Warzywa:** Pietruszki pieczek od 1 do 4 kop., cebuli pieczek 3 do 5 kop., chrzanu pieczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pieczek 2 do 3 kop., kalafioru sztuka od 3 do 8 kop., ogórków kopa 18—25 kop., brukwi sztuka 2 do 2½ kop., marchwi pieczek od kop. 3 do 4 kop., kalarepy pieczek od 5—6 kop., buraków pieczek 2—4 kop. Kartofli garniec od 4—5 kop. Kapusty główka od 1½—3 kop. Pomidory sztuka od ½ kop. do 1 kop.

Przemysł górniczy Rosji i wojna celna. Na osta-
tnim jeździe górniczym w Charkowie, inż. Awdokow miał pod powyższym tytułem odczyt, z którego wyjmujemy kilka interesujących szczegółów. Wśród żądań Niemiec od Rosji pierwsze miejsce zajmuje żądanie obniżenia cel od dowa-
żnych do Rosji węgla, koksu i produktów przemysłu metalur-
gicznego. Przed wprowadzeniem cel od węgla i koksu, Niem-
cy obok Anglii byli głównymi dostawcami tych produktów, a mianowicie dowożono ich w okresie czasu od 1869-go do 1873-go r. średnio rocznie 12,723,000 pudów, w okresie 1874 do 1878-go r. 16,226,000 pudów, w okresie 1879 do 1881-go r. 22,244,000 pudów i w 1882-im r. 21,723,000 pudów. Wobec tak zwiększonego dowozu węgla szlaskiego, w r. 1884-ym podniesiono cło 0.5 kop. do 1.5 kop. złotem od pudu; dzięki podniesieniu cła w latach 1885 do 1886 dowóz węgla szlaskie-
go wahał się między 22 i 23 milionami pudów, po podniesie-
niu zaś cła do 2 kop. złotem w r. 1887-ym, zaczął stopniowo upadać; w roku zeszłym wynosił zaledwie 5,301,000 pudów, Zaznaczyć należy, iż jednocześnie z dowozem węgla szlaskie-
go wzrastała wydajność kopalń dąbrowskich, które w 1883-im roku dały 102,393,164 pudy, w 1885-ym r. 109,282,497 pudów, w 1887-ym r. 121,156,165 pud., w 1889-ym r. 151,108,996 pud. i w 1892-im r. 176,103,716 pud. Ostatnimi czasy zmniejszył się również znacznie dowóz z Niemiec żelaza, stali i wyrobów żelaznych, w które Niemcy prawie wyłącznie zaopatrywały Rosję. Po wprowadzeniu cel w roku 1884-ym i założeniu kilku zakładów metalurgicznych na południu, rozmiary dowo-
zu tych produktów ogromnie się zmniejszyły. Przemysł że-
lazny na południu Rosji rozwija się z każdym rokiem nader pomyślnie i z czasem dać może świetne rezultaty. Przemysł węglowy uczynił również ostatnimi czasy wielkie postępy i po wprowadzeniu cel od węgla niemieckiego, zupełnie wyru-
gował ten ostatni z gubernij południowych. System prote-
kcyjny wywołał napływ kapitałów do kraju i budowę nowych zakładów. Rozwój przemysłu metalurgicznego spowodował znów zwiększenie konsumcji koksu. Jakkolwiek mogą nie-
którzy powiedzieć, iż cło od węgla i koksu ma znaczenie tylko dla kopalń dąbrowskich, a nie dla donieckich, ośmielam się być przeciwnego zdania, mówi p. Awdokow, gdyż mam na myśli interesy całego przemysłu górniczego w państwie, ka-
żde bowiem zatamowanie w rozwoju przemysłu dąbrowskie-
go musi się odbić na kopalniach dąbrowskich.

Dr JELENKIEWICZ

powrócił. **Senatorska 26.** 4091

— Dr **S. MEYERSON** powrócił. Leszno nr 1. 4151

EUGENJUSZ PANKIEWICZ
profesor konserwatorjum, powrócił.
Złota 27. 4121

Norbert Piwowski

właściciel magazynu sukien i okryć damskich po-
wrócił z zagranicy. 4138

14 Długa 14.

TERESSA GRODZICKA

właścicielka magazynu mod, zaopatrzyła swój maga-
zyn w wielki wybór kapeluszy podług najświeższych
modeli paryskich i sprzedaje po **cenach bardzo
przystępnych.** 4189

DENTYSTA NIKODEM LATERNER

powrócił. Przechodnia nr 4 (Zabia nr 3). 4146

S. Rogulski, nauczyciel Buchalterji,

Niecała 4. 4133

Lecznica dla zwierząt Świętokrzyska 31.
Przyjmuje na stałe i udziela porad od 9—1-iej z poł.

Dr DENTYSTA Maria Linda,

Marszałkowska № 95.

po powrocie z zagranicy przyjmuje chorych od godz.
10—5-iej. **Bezpłatnie** od godz. 9—10 zrana. 4160

— **Farby Emaljowe** hannowerskie i przy-
bory do malowania, pojedynczo i w kompletach na
różne ceny, **sprzedaż po dawnych cenach
bez podwyższenia różnicy cła,** skład pa-
pierni i przyborów malarskich **St. Winiarskie-
go,** Nowy-Swiat 53 w Warszawie. 3990

Szkola Malarstwa i Rysunku dla kobiet Miłosza Kotarbińskiego

Widok 14.

Zapisy od 15 września (od 10—3-iej). Lekeje od 1
października. 3815

LEOPOLD STERLING

profesor śpiewu, przeprowadził się na Marszałkow-
ską 107 (róg Chmielnej). 4074

— Nauczyciel muzyki i teorii **Stanisław So-
bolewski** powrócił, przyjmuje między 4 a 6-tą
w mieszkaniu W-go Brodowskiego, Żorawia 8. 3941

Zakład Froeblovski

przy nim szkoła bon i wychowawczyń

LUDWIKI JAHOLKOWSKIEJ

Wspólna 40. 3694

ZARZĄD TOWARZYSTWA OGRODNICZEGO

Warszawskiego

zawiadamia, że dnia 13 października r. b., o godz.
1-iej po południu, odbędzie się w lokalu Towarzystwa
(Chmielna nr 14) licytacja in plus na sprzedaż drze-
wek owocowych, przeważnie jabłoni, ze szkółek To-
warzystwa ogrodniczego, znajdujących się w Janko-
wie.

Drzewka przeznaczone do sprzedaży podzielone
na 24 partje, z których każda obejmuje od 105—276
sztuk. Licytacja rozpocznie się od 15 kop. za sztukę.

Warunki licytacji są do przejrzania w lokalu To-
warzystwa.

Na żądanie zamiejscowych licytantów warunki
mogą być przesłane.

Prezes **J. Alexandrowicz.**
1107 Sekretarz **Fr. Szanior.**

ZARZĄD STADNIN

KRASNE, OSMOLICE i stajni wyścigowej MOCZYDŁO

zawiadamia, że w miesiącu październiku pod-
czas i po ukończeniu gonitw w Warszawie,
sprzedawane będą z wolnej ręki i przez licy-
tację 20 koni czystej krwi angielskiej będą-
cych w treningu, stanowiących klacze stad-
nych i roczniaków po Rulerze, Soferze i In-
cendiarium.

Jednocześnie sprzedawane będą w parach
i pojedynczo konie zaprzężne i rozplodowe
ogierzy, klacze i wałachy w ogólnej liczbie
sztuk 25. Bliższe wiadomości Krakowskie-
Przedmieście nr 7. 4105

Od Lecznicy I—Niecała 1.

Dr **A. Winawer** rozpoczął przyjęcia w lec-
nicy z cierpieniami właściwymi kobietom. Codzien-
nie oprócz niedziel od 2½—3½ po poł. 4171

— „**Wanda**” Marszałkowska 129, powróciła
z zagranicy. 4167

DR KUCHARZEWSKI powrócił.—Miodowa
Nr 8. 4149

FR. PODLEWSKI

adwokat przys. i konsystorski, b. sekretarz wydziału
upadłości Sądu Handlowego, mieszka obecnie: aleje
Jerozolimskie nr 41. 4224

Stanisław Kwapiński

adwokat przysięgły, przeprowadził się na ul.
Włodzimierską nr 4 4222

ZARZĄD Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie po-
ciagi spacerowe pomiędzy Warszawą-Otwockiem
nr 11, 12, 13 i 66/218 i Warszawa-Nowo-Georgiew-
skiem nr 14; 15 i 16, jak również pociagi spacio-
we pomiędzy Warszawą-Mławą nr 1 bis i 2 bis z d.
18 (30) września r. b., tj. od soboty kursować prze-
stana.

Pociagi jednak pasażerskie i pocztowe, na żądanie
pasażerów letników będą zatrzymywane u pasażer-
skich platform: Pomiechówku (80 wior.), Falenicach
(135 wior.), Jarosławlu (139 wior.) i Świdrach (140
wior.). 1115r

ZARZĄD Towarzystwa Akcyjnego fabryki cukru

„CZERSK”

podaje na zasadzie §§ 51 i 54 ustawy do wiadomo-
ści, że w dniu 20 listopada (2 grudnia) 1893 r. o go-
dzinie 12-iej w południe w Warszawie w biurze zar-
ządu Towarzystwa (Elektoralna 7), odbędzie się
ogólne zgromadzenie akcjonariuszów Towarzystwa
akcyjnego fabryki cukru Czersk.

Przedmiotem obrad i postanowień będą:

- 1) Decyzja w przedmiocie sprawozdania i bilansu
za ubiegłą kampanję oraz i oraz w przedmiocie po-
działu zysków;
- 2) Wysłuchanie wniosków komisji rewizyjnej oraz
decyzja w przedmiocie pokwitowania zarządu ze
sprawowanych w ubiegłej kampanji czynności.
- 3) Decyzja w przedmiocie zatwierdzenia etatu wy-
datków w kamp. 1893/4;
- 4) Wybór dwóch dyrektorów zarządu w miejsce
wychodzących kolejną urzędowania oraz trzech człon-
ków komisji rewizyjnej na rok 1893/4;
- 5) Sprawy bieżące Towarzystwa.

W razie nieprzybycia w powyższym terminie do-
statecznej liczby akcjonariuszów, ponowny termin
ogólnego zebrania, zgodnie z § 60 ustawy naznacza
się na dzień 4 (16) grudnia r. b. o godz. 12-iej w po-
łudnie pod skutkami przewidzianymi ustawą. 4226

Rada Zarządzająca Dnieprowskiego Tow. Metalurgicznego w Południowej Rosji

ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonariuszów, że sto-
sownie do § 53 ustawy, odbędzie się w Warszawie
przy alejach Ujazdowskich nr 6, zwyczajne ogólne
zgromadzenie akcjonariuszów Towarzystwa dnia 19
(31) października 1893 r. o godz. 2-iej po południu.

Porządek dzienny zgromadzenia:

- 1) Rozpoznanie i zatwierdzenie sprawozdania i bi-
lansu za ubiegły rok fabrykacyjny (1892—1893) i
rozstrzygnięcie kwestyj z nich wynikających.
 - 2) Rozpoznanie i zatwierdzenie budżetu i planu
działań na rok bieżący (1893—1894) i rozstrzygnię-
cie kwestyj z nich wynikających.
 - 3) Wybór trzech członków rady i jednego za-
stępcy.
 - 4) Wybór członków komisji rewizyjnej.
- Stosownie do § 60 ustawy, dla ważności uchwał
ogólnego zgromadzenia wymagana jest obecność ak-
cjonariuszów lub ich pełnomocników, reprezentują-
cych przynajmniej połowę zakładowego kapitału To-
warzystwa.

Gdyby to ogólne zgromadzenie nie odpowiadało
powyższemu warunkowi, wtedy zwołane zostaje po-
nowne ogólne zgromadzenie na dzień 2 (14) listopa-
da 1893 r. i takowe, stosownie do § 60 i 61 ustawy,
bez względu na liczbę reprezentowanych akcyj bę-
dzie prawomocnem.

Właściciele akcyj na okaziciela, życzący sobie
przyjąć udział w obradach ogólnego zgromadzenia,
są proszeni o złożenie w biurze rady swoich akcyj,
lub też świadectw depozytowych do 4 (16) paździer-
nika 1893 r. 1131r

KORESPONDENCJA PRYWATNA

— List dla „Marji-Antoniny” na poczekie. 4223

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenu-
meratorów miejscowych prospekt **Wędrowca.**

Nakładem księgarni **Br. Rymowicz** w Petersburgu, Kazańska 26, świeżo wyszła z druku powieść

ELIZY ORZESZKOWEJ, „DWA BIEGUNY“.

Cena rs. 1 kop. 50.

1000r

Za kaucją.

Prawnik doświadczony, ze znaną reputacją, mogący przytem złożyć kaucję z kilku tysięcy rubli gotowizną, życzy sobie przyjąć obowiązek Administratora nieruchomości lub fabryki w Warszawie, majątków ziemskich w tutejszym kraju, albo wreszcie obowiązek pełnomocnika w interesach pieniężnych i prawnych osób tu nie mieszkających. — Wiadomość przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 15 domu, mieszkania № 6, II piętro, od godziny 2 do godziny 4 po połud. 1857



WĘGLE I DRZEWO
F. ŁAPINSKIEGO.
Najdawniejszy 29 lat egzystujący Handel Węgłem i Drzewem
Najlepsze gatunki węgla z odstawą 90 kop.
Drzewo sosnowe suche, sześcienne kubiczny rs. 15.
Większym odbiorcom, ceny niższe.
Kantor Główny: ul. Marszałkowska Nr 101. — Skład: ul. Srebrna Nr 3. — Telefony. 960r



JAN HILKNER,
Warszawa, Nowo-Miodowa 2.
Przyjmuje zamówienia
NA KLAMRY Z BLACHY
falistej.
Próby na miejscu



ZAWIADOMIENIE.
Magazyn K. Sapiechy,
otrzymawszy świeżo nadeszły transport
OBIĆ
Papierowych,
najefektowniejszych deseni,
powiadamia, iż przy korzystnym zakupie takowych, sprzedawać będzie po cenach fabrycznych.
Hotel Niecała Nr 11, Brühlowski.
Próby Obic, wysyłają się „bezpłatnie.“ 1012
firma egzystuje od 1875 r. firma egzystuje od 1875 r.

Do Kantoru Bankierskiego
Adama Bergman
w Sosnowcu,
potrzebni dwaj pomocnicy buchaltera, obeznani z korespondencją polską i ruską. — Oferty adresować: „Adam Bergman, Sosnowice.“ 1874

WIADOMOŚĆ.
W dniu 21 Września (3 Października), będą sprzedane wyrażone konie przez licytację w Grodzieskim Huzarskim pułku w Łazienkach, o czym podaje się do wiadomości. 1902

SKLEP
obszerny z oknem i pakamerem, poszukiwany jest na Placu Teatralnym, Krakowskie-Przedmieście, Senatorskiej lub Nowym-Swiecie. — Oferty proszę składać pod lit. K. W. w Biurze Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 1905
Gruszki, jabłka, śliwki,
z Jankowa,
poleca SKŁAD NASION
„Ogrodnik Polski.“
Mazowiecka 11. 997r

Lekcje zbiorowe konnej jazdy i KARUZELE
rozpoczynają się z dniem 1-ym Października r. b.
W NOWYM TATTERSALLU
Trębacka Nr 11.
Polecając się nadal względem łaskawej Klijenteli, pozostaje 1868
Z poważaniem **W. CYBULSKI.**

OGŁOSZENIE.
Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 21 Września (3 Października) r. b., o godzinie 10-iej rano, na Starej Pradze, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację wybrakowanych skarbowych koni frontowych 17-go Wołyńskiego pułku Dragonów. 1034r

W dniu 29 Września (11 Października) 1893 r., o godz. 10-iej rano, w Warszawskim Sądzie Okręgowym w sali posiedzeń Wydziału III Cywilnego, sprzedawane będą w drodze działów dwie nieruchomości Warszawskie, do sukcesorów Józefa Szpiro należące, a mianowicie:
1) Nieruchomość № 1776 a—32 przy ulicy Świętojerskiej, ogólną przestrzeń około 18217 łokci kwadr., obejmująca, obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego Miejskiego 28,000 rs. i dająca rocznego dochodu przeszło 15,000 rs., który to dochód może być powiększonym przed dobudowaniem oficyn na pozostałym placu.
2) Nieruchomość № 1800—15 przy ulicy Nowiniarskiej położona, obejmująca około łokci kwadratowych 9650, obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, w ilości rs. 35,000, dająca dochodu około rs. 19,000 rocznie. Nieruchomości te sprzedane będą oddzielnie, z których 1) licytacja Nieruchomości № 1776 a—32 przy ulicy Świętojerskiej, wprost ogrodu Krasniewskiego położona, zacznie się od summy szacunkowej rs. 100,346, a 2) licytacja Nieruchomości № 1800—13—15 przy ulicy Nowiniarskiej, może rozpocząć się od summy niższej niż summa szacunkowa rs. 139,798 rs. — O szczegółach dotyczących się sprzedawanych Nieruchomości, dowiedzieć się można z ksiąg hipotecznych, u Komisarza Sądowego Krasniewskiego (ul. Jerolimowska № 29) i od L. Dytmana (ul. Nowiniarska № 13—15—1800).

TOWARZYSTWA „HYGIENA“
LISOLINE,
PLYN
odwaniający.
Dozwolony przez St. Petersburg. Urząd Lekarski. — Sprzedaż w znaczniejszych Składach Mater. Aptecz. — Sprzedaż hurtowa w St. Petersburgkim Techno-Chemicznym Laboratorium. St. Petersburg, Plac teatru Aleksandr. 9. — Moskwa, Nikolskaja, dom Szeremietjewa. — Warszawa, Nowy-Swiat 37. 430r

Ostrzega się przed naśladownictwem.
MYDŁO HYGIENICZNE
BORNO TYMOŁOWE,
Prowizora 819r
C. F. JURGENS,
przeciw opaleniu, zbyt czynnemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. — Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rosji. Cena 1 kawałka 50 kop., 1/2 kawałka 30 kop. Skład główny u K. J. Ferrela w Moskwie; w Warszawie w Warszawskim Laboratorium Chemicznym, u Karpieńskiego i u Kalinowskiego.

W Środę, 22 Września (4 Października), o godzinie 10-iej rano, na placu Broni, naprzeciwko szpitala żydowskiego, odbędzie się
LICYTACJA
na konie wybrakowane
37-go pułku Dragonów, w ilości 70. 1887

Księgarnia Nakładowa
S. LEWENTALA,
Nowy-Swiat № 41.
Poleca następujące nowości:
Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami tom IV, część I, str. 481. Opracowane przez Ed. Porębowicza, J. A. Świecieckiego i Feliksa Jezierskiego. — Rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2.30.
Goethe: Wilhelm Meister w tłumaczeniu Piotra Chmielowskiego. (str. 832). Rs. 3, z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 60.
Dr. Paweł Sollier. Psychologia idjoty i głupstwa, przełożył Dr. Mieczysław Goldbaum z 12 tablicami rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15.
Zapolska Gabryela. We krwi. powieść współczesna w dwóch tomach, rs. 1 kop. 80, z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 10.
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także odwrotną pocztą i za zaliczeniem pocztowym. 1025r

Od zaziębienia
Carnitury Kutnerowe,
Puch Erdredonowy na fenty i arkusze oraz Pierze i Puch zwyczajny,
Kołdry gotowe
Atlasowe, Adamaszkowe, Tybetowe, Bajowe i inne.
Wagę z własnej fabryki, oraz przyjmują się Kołdry do szycia Poleca 1067
Skład Towarów Łokciowych i Waty, PO CENACH NIZKICH.
R. KOECHER, Podwal № 7,

W dniu 21 Września (3 Października) r. b. 1893, w sali IV Wydziału Sądu Okręgowego Warszawskiego (Miodowa 11), odbędzie się przed Komisarzem Sądowym Rożnowskim
Sprzedaż
przez licytację publiczną
w drodze działów posesji położonej w Warszawie, przy ulicy Tłomackiej i Długiej, oznaczonej № 569, 570, 571 i 599/e, Hotelem Wileńskim zwanej. Licytacja rozpocznie się od summy 73,600 rubli. Nieruchomość ta nie jest obciążona żadnymi długami; z postąpnego szacunku nowonabywca będzie mógł zatrzymać sumę 22,000 rs. na hipotece nabytej posesji na 5% z możliwością zaciągnięcia przed powyższą sumą pożyczki Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy w razie wybudowania domu frontowego mieszkalnego od ulicy Długiej. Bliższa wiadomość powziąć można w kancelarii Adw. Przys. L. Wrotnowskiego, egzekutora testamentu s. p. Janusza Rostworowskiego, ul. Hr. Berga 6. 1321

Nadeszły świeże krajowe Jarzabki, para rs. 1,
Do Składow **A. Winogradowa,** Prózna № 2, przy rogu Marszałkowskiej i Nowy-Swiat, przy rogu Alei Jerolimskich, otrzymywać będą co drugi dzień świeże Jarzabki, Cietrzewie i Kuropatwy. — Polecam Śledzie pocztowe po różnych cenach. 1870

Magazyn Futer i Konfekcji Damskiej JAKÓBA PAWEŁEK,

ulica CZYSTA Nr 6, w Warszawie.

Zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju futer w najlepszym gatunku dla Dam i Panów, przyjmuje obstalunki na sezon bieżący i zimowy, na wszelkiego rodzaju okrycia damskie, jako to: rotundy paryżskie, palta i zakłady angielskie i wykonywa takowe podług najświeższych żurnali paryżskich i wiedeńskich, z własnych i powierzonych materiałów. 1803

Wielki wybór mufek, kołnierzy, boa, czapek damskich i męskich po cenach umiarkowanych.

SKŁAD HERBATY DOMU HANDLOWEGO

Piotra Botkina Synów

w Warszawie, Niecała Nr 4.

Herbata czarna, kwiatowa, żółta, zielona, zatchła, zatchlorozanista w Moskwie pakowana pod Rządową banderolą.



Gatunki herbaty w papierowych etykietach w cenie za funt rs. 1 k. 40, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 80, rs. 2 kop. 20, rs. 2 kop. 40, pakowane 1/4, 1/2, 3/4 f. i na rs. 2 kop. 60, rs. 2 kop. 80, rs. 3, rs. 3 kop. 50, rs. 4, rs. 5 i rs. 6 w 1/4, 1/2, 3/4 funta.

Paczki dwufutrowe po kop. 10, jedno-futrowe po kop. 5.

Herbata w kryształowych różno-kolorowych hermetycznych herbatnicach za funt rs. 2 kop. 30, za 1/2 f. rs. 1 kop. 15 i w metalowych 1/4, 1/2 funta od rs. 2 kop. 30 do rs. 3, w jedwabnych rs. 3 kop. 50 i rs. 5, p. w herbatnicach papier Maché z rysunkami rs. 3 kop. 50 za funt.

Wyższe gatunki herbaty, pakowane w Chinach w oryginalnych chińskich pudełkach po 2 i 2 funty, w cenie za funt rs. 3, rs. 3 kop. 50, rs. 4 i rs. 6.

Herbata prasowana z wyborowego materiału w Chańkon.

Warunki dla PP. handlujących bardzo dogodne.

Szczegóły w cennikach, które na żądanie wydają się w naszym składzie i wysyłają się pocztą franco.

Herbatę naszą nabywać można w wielu składach w Warszawie i na prowincji. 1904

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Października r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w r. 1894 dla arestantów warszawskiego aresztu policyjnego artykułów żywności, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczzone przedsiębiorstwo, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 12-iej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stempowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadium w ilości rs. 763, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1031r

ALBUMY DO FOTOGRAFIJ

własnego wyrobu, w wielkim wyborze, po cenach wyjątkowo niskich, poleca Skład Papieru

A. CHODOWIECKIEGO,

ulica Senatorska 22, róg Bielańskiej. 1880

Począwszy od 23 Września przez dni 10.

WYPRZEDAŻ

wysortowanej Porcelany, Majoliki, Fajansu i Szkła, w Magazynie

F. Izdebskiego,

6, SENATORSKA 6. róg Miodowej.

Ceny niskie.

1829

Jedyna w kraju
Fabryka Obić Papierowych,
egzystująca od 1829 roku,
poleca:
Najtańsze Obicia Papierowe,
największy wybór
w najlepszym guście oryginalnych deseni
paryżskich.
SKŁAD GŁÓWNY
Krakowskie-Przedm. Nr 15. 546r

Jan Hilkner

w Warszawie,

Nowo-Miodowa № 2, poleca:

Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju.

Narzędzia do gospodarstwa wiejskiego.

Łańcuchy dla koni i bydła.

Latarnie stojące i ręczne.

Noże do sieczkarni.

Zgrzebla i Szczotki dla koni.

Kłódki i Zamki amerykańskie.

Narzędzia ogrodowe.

Nożyce do szpalerów i Sekatory.

Sikawki i Polewaczki ogrodowe.

Okucia do drzwi i okien.

Odlewy do kuchen i pieców.

Drzwiczki hermetyczne do pieców

Śróty i Kapiszony.

Wyżymaczki „Empire” № 3, 4, 5.

Maszynki benzynowe, naftowe i spirytusowe.

Maszynki do kawy różnych systemów.

Maszynki do robienia lodów.

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa,

Naczynia kuchenne.

Filtry do wody.

Noże stołowe z widełkami i kuchenne.

Brzytwy, Szczotki i nożyczki.

Przybory łazienkowe.

Umywalnie kompletne.

Łóżka żelazne składane.

Lodowice pokojowe,

Wanny, Zycbady, Kłozety pokojowe i t. p.

po cenach możliwie niskich. 985r

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez **ESTEJĘ.**

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 53 ilustracjami w tekście Czesława Jankowskiego. — Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

Hermana Reiss,

14, Erywańska 14.

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach. — Ceny umiarkowane. 1805

ROLNIK

wykwalifikowany, potrzebny do samodzielnego zarządu 40 włokowym majątkiem. Wynagrodzenie Tantjema od czystego dochodu. Jedynie pierwszorzędne referencje pod względem charakteru uzdolnienia fachowego i praktyki administracyjno-gospodarczej stwierdzone osiągniętymi rezultatami uwzględnione być mogą. Oferty z kopiami świadectw i rekomendacji; proszę adresować do Władysława Kislańskiego. Warszawa, Włodzimierska № 21. 1901

LATARNIE i AMPLE STYLowe

Swieczniki, Kandelabry, Lichtarze, Lampy, Wazony, Żardinierki, Bronzy, poleca 1771

S. GĄSIOROWSKI, Nowy-Świat 49.

O METODZIE

Ks. KNEIPPA.

Broszura bezpłatnie. — Księgarnia J. Gurano-wskiego, Senatorska 32. 1668

Leon Lobet, Verviers (Belgia.)

Jedna ze znaczniejszych w Europie fabryka wyrobów skórzaných i pasów rzemieślniczych pragnie zawiązać stosunki z firmami sol-dnemi. 1036

MAGASIN FRANCAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta).

UBIORÓW MĘZKICH.

Z powodu bardzo korzystnych zakupów przy zbliżającym się sezonie jesiennym i zimowym, sprzedaje gotowe ubiory i przyjmuje obstalunki po cenach nader zmniejszonych. 1794

Nauka i wychowanie.

Szukam młodej nauczycielki, wiozki, Aznajęcej dobrze język francuski. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Le-zione”. 33163

Angielka poszukuje lekcji, na mieście lub u siebie. Biuro nauczycielskie Jasińskiego, Świętokrzyska 15, m. 17. 33161

Angielka wykształcona przyjmie demi-place albo obiad za lekcje. Krakowskie-Przedmieście 30, mieszk. 14. 32892

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 32544

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrow, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 31563

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 30766

Buchalterji wyneza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicz autora buchalterji, Chmielewski. Aleja Jerozolimka 43, przy Marszałkowskiej. 32557

Francuzka z niemieckim poszukuje lekcji. Biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedm. № 7. 33266

Francuzka potrzebna na pół miejsca. Nowolipie 9, u właściciela do 1-ej. 33173

Francuzka poszukuje demi-place i lekcji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Francuzki”. 33186

Instytutka z wyższym patentem i odznaczeniem poszukuje lekcji. Specjalność matematyka. Zielna 13, m. 5, od 9—1-ej. 33165

Kto chce umieścić w Krakowie panienki lub chłopców, — uczęszczających do szkół, pod dozorem i macierzyńską opieką. Zechce się zgłosić dla porozumienia: ul. Marszałkowska № 142, m. 4, od 11-ej do 3-ej. 33041

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., Angielska. 3 Miodowa, oficya 25. 29834

Lekcje muzyki i teorii. Patent konserwatorium. Marszałkowska 94—25. 32446

Lekcji francuzkiego, ruskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 33239

Młoda, inteligentna francuzka potrzebna do konwersacji. Oferty sub „Varsovien” przyjmuje kantor Kurjera. 32992

Nauczycielka z patentem wyższym, (specjalność matematyka), życzy sobie znaleźć w Warszawie miejsce stałe, albo demi-place. Posiada muzykę i język francuzki z konwersacją. Adres: M. W. Hoża 9—48. Łaskawe oferty przyjmuje do 1 października. 32798

Nauczycielka ruską, ukończywszy wyższe pedagogiczne kursy w Petersburgu, daje lekcje w zakresie gimnazjalnym. Żerawska 19, m. 14. 33232

Nauczycielka gimnazjum (patent wyższy z medalem), z gruntowną znajomością przedmiotów klasycznych, matematyki, języków: polskiego, ruskiego i francuzkiego z konwersacją, początkami niemieckiego i muzyki, poszukuje za lekcje pokoju z całem utrzymaniem przy znacznej rodzinie w Warszawie. Świętokrzyska 48, m. 6. 33235

Nauczycielka z długoletnią praktyką, znająca gruntownie języki: francuzki i niemiecki, oraz muzykę, poszukuje miejsca na wieś. Żłota 41, m. 17. 33166

Nauczycielka z dyplomem i dobrym ruskim poszukuje lekcji, korepetycji. Hoża 6, mieszk. 2. 33237

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, posiadająca języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki, poszukuje lekcji. Bracka 4, m. 22, od 10—12 i od 4—6. 32545

Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: ruski i polski, udziela lekcji konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Godzina”. 32487

Nauczycielka posiadająca dyplom kursów pedagogicznych z Cesarstwa fakultetów nauk przyrodniczych i matematycznego udziela lekcji wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjalnym i przygotowuje zbiorowo lub pojedynczo do egzaminu na patent niższy lub wyższy. Świętokrzyska 15—22, od 2-ej. 30500

Niemka rodowita — upoważniona — z francuzkim, która ukończyła za granicą wyższy zakład żeński i handlowy z korespondencją, ma godziny wolne. Żłota 2, m. 10a, od 5—8. 32560

Nauczycielka śpiewu, z patentem konserwatorium, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli zagranicznych, poszukuje lekcji. Wiadomość: Senatorska, księgarnia Hosicka. 32556

Niemka, doświadczona nauczycielka, daje lekcje z konwersacją, tłumaczy. Nowy-Świat 7, m. 29. 30902

Niemieckiego z konwersacją udziela grun-townie nauczyciel. Sienna 22—14. 32721

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 32417

Potrzebny jest towarzysz 9—11-tu lat do wspólnego systematycznego przygotowywania się do egzaminu w maju r. p. do 1-ej klasy gimnazjum. Wiadomość Sienna № 71, m. 10, przy Żelaznej od 4—7 wieczorem. 33160

Potrzebna francuzka za doskonale lekcje muzyki lub ruskiego. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Janina”. 33206

Potrzebna korepetytorka i nauczycielka, z francuzkim i niemieckim. Pańska 33, mieszk. 5. 32955

Potrzebny jest uczeń gimnazjum, do przygotowania chłopczyka do 1-ej klasy. Długa 27, mieszk. 4. 33094

Potrzebny zaraz korepetytor za życie i mieszkanie. Praga, Sprzeczna № 4. 33121

Potrzebna rodowita francuzka na demi-place. Ciepla № 14, m. 4. 33177

po 30 kop. za godzinę udziela lekcji francuzkiego nauczycielka polka, znająca grun-townie ten język. Oferty: „Nelly” przyjmuje kantor Kurjera. 33145

Pomieszczenie dla jednego lub dwóch uczniów szkół rządowych lub prywatnych u przelozonego szkoły J. Mayzlera, Sienna 27, m. 5. 29859

Potrzebny student lub nauczyciel z łaciną, na wieś. Dobra 1, m. 31. 33087

Potrzebny korepetytor, dla ucznia klasy 3-ej szkoły realnej, za obiady. Ulica Śliska № 16—6. 32632

Ruska, medalistka, szuka lekcji lub korepetycji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Medalistki”. 32433

Student matematyki poszukuje kondycji lub korepetycji w godzinach rannych albo wieczornych. Widok 5, m. 8. 32814

Szkoła męzka Pigłowskiego, Marszałkowska 152, róg Erywańskiej, przyjmuje uczniów przychodnich i na stancję. 22111

Student uniwersytetu, ruski, specjalista języków starożytnych, matematyki, udziela lekcji, przygotowuje na patent. Ul. Krucza 12—19. 32592

Student ruski, poszukuje lekcji lub korepetycji. Chłodna № 60, m. 3. 32357

Trzy miesięczne kursa gimnastyki, dla na-cielek domowych. Mazowiecka 5; tamże nauka massażu. 33212

Uczeń, wyższej klasy gimnazjum, potrzebny dla przygotowania dwóch chłopców do klasy 1-ej. Muranowska 16, m. 26. 33217

Udzielam lekaj lub korepetycji (języki) obce (z początkami muzyki. Świętokrzyska № 18, m. 1. 33154

Uczennica średniego kursu konserwatorium, udziela muzyki i teorii u siebie i na mieście. Chmielna 47, mieszkania 16, prawa oficya 33126

Uczennica Moniuszki udziela muzyki. Lekcje francuzkiego. Królewska 33, mieszk. 9. 28596

Zakład frebrowski Janiny Anders. Żłoda 1, róg Chmielnej. 32511

Zakład frebrowski oraz szkoła bon Marji Słoneczyskiej, Żłoda 2. Zapis do 3-ej. 32902

Zakład frebrowski Matyldy Zawrockiej, Elek-toralna 30. 31609

Zakład frebrowski. Marji Keller, Senator-ka № 11. Zapis dzieci i wychowawczyń co-dziennie. 32082

Zakład frebrowski Emilji Goldmanowej, Świętojerska 18. 33071

Doniesienia osobiste.

Kawaler średnich lat, zajmujący wybitne stanowisko w jednej z poważniejszych instytucji handlowych, pragnie za pomocą tej drogi wstąpić w związki małżeńskie z panną lub wdową. Posag zupełnie niewymagalny. — Szanowne! refleksantki zechcą złożyć oferty poste-restante „Alfons 123.” Dyskrekcję zapewnia się słowem honoru. O wysłaniu oferty proszę zawiadomić w Kurjerze. 32990

Kawaler średnich lat, kupiec, samotny, katolik, posiadający handel z dochodem 2,000 rs. rocznie, poszukuje żony, panny lub bezdzietnej wdowy, do 36 lat, ze średnim wykształceniem i posagiem 2,000. Oferty Warszawska poste-restante lit. B. B. 32948

Mężczyzna w sile wieku, kawaler, technik dyplomowany, ze szlachetnej familji, łagodny i pracowity, mający własny zyskowny interes w Warszawie, życzyłby poznać w celu matrymonjalnym osobę przyzwoitą i inteligentną, w wieku do lat 30, polkę z kraju lub zagranicą, z wyprawą i posagiem lub nieruchomością na kilka tysięcy rubli. Korespondencja pod adresem: Warszawa poste-restante dla „A. A. Vertu et harmonie.” 32114

Wdowiec bezdzietny, lat 38, zajmujący samodzielne stanowisko w zawodzie handlowym, przynoszące 1,600 rs. rocznie i posiadający mały kapitał, poszukuje żony z posagiem kilku tysięcy rubli. Dyskrekcję zapewnia. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod adresem: „dla Blondyna S. K.” Warszawa poste-restante. 32976

Posady i prace

a) Poszukiwane.

Bony niemiecki i francuzki rekomenduje Biuro Komisowe, Senatorska 28. 32898

Bona niemiecka na kilka godzin dziennie; konwersacja lub spacer. Rekomendacje poważne. Oferty „Rekomendacje” przyjmuje Kurjer. 33254

Gospodynini, bona (niemiecki) z dobrimi świadectwami, poszukują w zamożnym domu posady. Oferty pod J. W., Nowy-Świat 21, mieszk. 28. 32941

Kawaler lat średnich, rolnik, poszukuje posady: rządowej-pomoenika-kasjera, z ładnem piśmem, magazyniera, zna rybołówstwo postępowe, inkasenta, składnika, z ruskim. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Poręczenie hypoteczne.” 32518

Krawcowa poszukuje miejsca stałego lub kina przychodnią. Nowy-Świat № 8, mieszk. 85. 32686

Kto z pp. obywateli zechce przyjąć 25-letnią kobietę, jako „praktykantkę” do gospodarstwa wiejskiego, raczy porozumieć się listownie, poste-restante, Warszawa, „Praktykantka”. 33235

Mam lat ośmnaście, znam język ruski i niemiecki, życzyłabym sobie przyjąć miejsce ekspedjentki lub kasjerki. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod inieniem „Natalja” do kantoru Kurjera Warsz. 33196

Młody człowiek, kupiec, stateczny, władający językami polskim, ruskim i niemieckim, mający kilka tysięcy rubli, poszukuje jakiego zajęcia lub współki. Oferty „O. B.” przyjmuje Kurjer. 32674

Młody człowiek, kawaler, posiadający grun-townie języki polski i ruski, zarządzający przez lat trzy (3) gorzelnią i magazynem spirytusowym, kompletnie obznajmiony z prowadzeniem ksiąg gorzelanych rządowych i prywatnych, posiadający chlubne świadectwa, pragnie zająć miejsce zarządzającego gorzelnią, kasjera lub magazyniera, w Królestwie lub w Cesarstwie. Łaskawe oferty upraszam adresować: gubernia grodzieńska, stacja poczt. Padarok, pod literami W. B. 32356

Młody człowiek, rolnik, kawaler, poszukuje posady rządowej. Za pośrednictwem ofiaruje rubli 100 lub 200. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26. 32551

Młoda osoba, posiadająca doskonale metodę frebrowską, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer dla „M. Be.” 32301

Młody człowiek, zecer, do rze znający robotę na pedałowce, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty pod „Pedałówka” przyjmuje Kurjer. 32604

Osoba w średnim wieku, przybyła ze wsi z dobrimi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwa na wsi lub w mieście. Nowy-Świat № 34, mieszk. 20. 33143

Osoba młoda, inteligentna, znająca krój i krawiecczyznę, poszukuje miejsca do wyręczania lub do zarządu w mieście lub na wsi. Wiadomość: ulica Chłodna № 8, skład mydła i świec. 33119

Osoba ze świadectwami, znająca krawiecczyznę, białe szycie, pragnie miejsca panny służącej. Wielka № 49, m. 12. 32376

Osoba młoda, znająca krój i krawiecczyznę, poszukuje miejsca do zarządu pracownią. — Szpitalna 4, m. 16, od 11—1-ej. 32939

poszukuję miejsca subiekta lub pomocnika buchaltera. Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. O. Z. 32479

Panienska lat trzynastu, mówi, czyta, pisze po polsku, ruskim, niemiecku, zna rachunki, poszukuje miejsca jako uczennica w sklepie galanterijno-niciarskim i t. p. Oferty „Sklep galanterijno - niciarski” przyjmuje Kurjer Warszawski. 33267

Rysownik, znający dobrze rysunki techniczne prosi o zajęcie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rysownika”. 33168

Sumienny i pracowity handlowiec (chrześcijanin), z branzą sukieniczo-bławatną grun-townie obznajmiony, znający języki polski, ruski i niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. „A. F. 100” składać proszę w administracji Kurjera. 32411

Służący uprasza o jakikolwiek obowiązek. — Kościelna 7, m. 14. 32407

Subjekt zdolny, obeznany z branzą bławatną, bieliznianą i białych towarów, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Bławatnik”. 33151

Za wyrobienie posady młodemu człowiekowi znającemu buchalterję i rachunki ofiaruje rs. 30. Oferty przysyłać do Kurjera Warszawskiego dla „Posada 30.” 32796

Znając metodę poglądową nauczania, poszukuje parę godzin zajęcia lub demi-place. — Salomea, Schronienie nauczycielek, ul. Ziel-na 9. 32957

b) Zaofiarowane.

Bony francuzki i niemiecki znajdą natychmiast pomieszczenie. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 32897

Bona polka z konwersacją francuzką i drob. Bzyciem do dwojga małych dzieci potrze-bna. Adresować: Armawir, Kubański obw., Marji Konecznej. 33072

Chłopiec potrzebny do księgarni. Krakowskie-Przedmieście 43. 33243

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsons, i uczennice. Podwale 18, u rządy domu. 33028

Do sprzedania skład węgla. Ulica Hoża
№ 7. 32400

Dom do sprzedania z trzema ogródkami i pięknym owocem, za bezcen, dla letników, emerytów lub fabrykantów. Tarczyńska 7, za rogatką Jerozolimską. 29849

Do sprzedania posesja rozległości 8,000 łokci kwadratowych, z zabudowaniem przynależnym dochodu brutto 3,000 rs. Wiadomość na miejscu u rządy, Ogrodowa 50. 32827

Do sprzedania fabryka stempli kauczkowych, egzystująca od 15 lat, z wyrobioną klientelą, za przystępną cenę. Wiadomość: Graniczna 7, w składzie materiałów piśmiennych p. Ajsenszłaka. 32819

Dom mój sprzedam lub zamienię. Oboźna 4, u właściciela, tylko od godziny 4-ej do 6-ej. 33251

Dom z ogrodem, przy Stacji Towarowej, do nabycia potrzeba 2,000 rubli. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 30746

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę dwa wsi Koło dwa place 18,000 i 31,868 łokci kwadr., zdane na budowę fabryki. Wiadomość: Grzybowska 42, w sklepie. 32552

Jest do sprzedania sklep kolonialny z elektrycznym urządzeniem dębowym wraz z towarem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Elektoralna 30. — W. Tardar. 33200

Jest do odstąpienia sklep spożywczo-kolonialno-dystrybucyjny, dobrze procentujący z pozwoleniem otwierania we wszystkie dni świąteczne. Cena rs. 800. Wiadomość na miejscu ul. Marszałkowska 129. 33191

Kupię tartak stary, w okolicy Warszawy. Elektoralna 19, m. 6. 33167

Kawiarnia w gęście cukierni do odstąpienia. Tamże stoły, krzesła, lustra i znaki. — Nowy-Swiat 8. 32434

Kolonja rozległości około 22 mórg, we wsi Niecki pod Warszawą, do sprzedania lub wydzierżawienia. Hypoteka oddzielna (na Miodowej). Wiadomość u właściciela domu 54, Ogrodowa. 32813

Ktoby z pp. kapitalistów chciał przyjąć z pomocą młodemu człowiekowi, energicznemu, otwierającemu interes przemysłowo-handlowy, i pożyczycyby rs. 5,000, niechaj złoży ofertę w kantorze Kurjera (dla R. M. 93). Gwarancja pewna. 33067

Magie do sprzedania z powodu interesów familijnych. Ul. Złota 25. 32890

Magie z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się za nader przystępną cenę. Marszałkowska 56. 32853

Magie do sprzedania nowe i używane na wyprowadzkę lub na wies. Przyjmują się także wszelkie reparacje magli. Nowy-Swiat 2. 32847

Magie do sprzedania różnych systemów. Fabryka egzystuje od roku 1830-go. — J. Szancenbach, ulica Drewniana 12, drugi dom od Topiel. 33134

Mam trzy tysiące rubli żyćce sobie wziąć w dzierżawę lub administrację poręczającą majątek. — Adres: Antoni Krüger, posterestante, Warszawa. 33148

Mleczarnię, krowy, gospody, sprzedam. Wspólna 40, m. 13. 33201

Magie do sprzedania i szafa duża rozbiera-na. Hoża 9. 32676

Nieruchomość, Nowa Praga, Średnia 3, dom murowany, oficyna drewniana, ogród, stajnia, plac frontowy, obszaru 4,575 łokci kwadr. Szacunek 10,000 rubli. Keller, Marszałkowska 49, od 10 do 12-ej. 32369

Objawczy majątek po rodzicach, sprzedaje restaurację zaraz lub odstępuje lokal od Nowego Boku. Wiadomość: Żelazna 95, w restauracji. Fortepian sprzedam 30 rs. 33179

Poszukuję wspólnika z kapitałem 40,000 rubli do kupna dobrego domu w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „40,000”. 33132

Poszukuję owiec do chowu, około 300 sztuk, dwulatki, roczniaki i jagnięta, welna Rambouillet-negretti lub też czyste negretti. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: administracja Leszne, przez Kutno. 33118

Propinacja w osadzie Bielawy, na trakcie Płoszowym Łowicz—Łęczyca, gdzie jest sąd, wójt gminy, tartak parowy, skład buraków fabryki Łyszkowice, do wypuszczenia od 1-go stycznia r. p. Reflektanci chrześcijanie mają pierwszeństwo. Wiadomość u właściciela, Mroga p. Łowicz, Bielawy. 30922

Pięć balkonowych kroksztyn żelaznych do sprzedania oraz plac na skład desek do wydzierżawienia. Grojecka 25, mieszkania 3. 331788

Potrzeba 200 rs. na korzystnych warunkach. Krakowskie-Przedmieście 63, mieszkania 9. 33209

Restauracja do sprzedania z całym urządzeniem, niedrogo. Komorne 20 rs. miesięcznie. Piwna 38. 33162

Restauracja do odstąpienia z trzema białymi i zimową kęgielnia. Ulica Smocza 20. 31867

Sklep do sprzedania przy ulicy Kapitulnej 5. 32867

Sklep kolonialno-spożywczy, punkt i warunki dobre, sprzedam. Wiadomość: Hoża 11, m. 14. 32575

Sklep sprzedam bardzo tanio lub urządzenie z towarem, przed 1-ym październikiem. Ulica Furmańska 2. 32863

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica Twarda 38. 32846

Sklep spożywczy, egzystujący lat 28, do sprzedania. Ulica Twarda 34. 32838

Sklep dystrybucyjno-spożywczy przy ulicy Spryncepalnej, z obrotem rocznym 10,000 rs. do sprzedania zaraz za 700 rs. Wiadomość: Bednarska 27, mieszk. 4, codziennie 4—5-ej. 33138

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia z powodu zmiany interesu, za niską cenę. Ulica Łucka 26. 33130

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Pańska 63. 33127

Sklep ze sprzedażą nafty, mydła, lamp, materiałów piśmiennych i wyrobów tabacycznych do sprzedaży z powodu wyjazdu. Szpitalna 1. 33194

Sklep spożywczy z dystrybucją z galanterią do sprzedania. Świętojańska 21. 33187

Sklep spożywczy do sprzedania mieszkanie frontowe, komorne niedrogo. Ul. Wielka 37. 33222

Sklep spożywczy do odstąpienia z powodu pilnego wyjazdu. Mieszkanie wygodne. Żórawia 4. 32771

Sprzedam restaurację z flaczarnią, w punkcie wielu fabryk. Wiadomość: Łucka 6, w restauracji. 33264

Z powodu niemożności prowadzenia jest do odstąpienia sklep dystrybucyjno-piśmienny w najruchliwszym punkcie miasta. Wiadomość: Królewska 31, m. 12. 32460

Zakład fotograficzny Kulewskiego, Chłodna 26, urządzony obecnie został artystycznie, wykonywa wszelkie zamówienia ładnie, pośpiesznie. Ceny 25 procent niżej zwyczajnych. Dla pracowników fabryk spłata na raty. 32913

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania w dobrym punkcie restauracja z ogrodem. Wiadomość ulica Miodowa 20, u Leśniewskiej. 33118

15,000 rs. potrzebne zaraz na 1-szy numer hipoteki. Krucza 20, u właściciela. 33155

15,000 rs. potrzebuje na hypotekę domu. Oferty dla „Właściciela” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 33133

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, wy. Trębacka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Złatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

A. W. Zaborski kantor przewoźny, Krakowskie-Przedmieście 60, skutecznie przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 30146

A. Opakowania mebli i przeprowadzki najtaniej złatwia zakład przewoźny Henryka Fruchtmanna, Senatorska 36, telefonu 679. 26490

Budynek duży z mieszkaniem, stajnią, placem, Marszałkowska 51, do najęcia zaraz. Królewska 31—8. 33159

Do wynajęcia od 1-go października r. b. salon umeblowany z usługą, samowarem, może być całodziennie utrzymanie. Wiadomość u szwajcara w hotelu europejskim. 33144

Dwa pokoje, waterklozet, meble, fortepian. Mazowiecka 11, pierwsze piętro, Dąbrowska. 32832

Dla osoby inteligentnej pokój widny suchy, okna na Sienną na południe, zaraz na dogodnych warunkach, przy familji. Ulica Śliska 43. Wiadomość u stróża. 33131

Do wynajęcia pokój, całodziennie utrzymanie 20 rs. Żórawia 1—7. 33246

Emeryta poszukuje wspólnej lokatorki, na dogodnych warunkach. Ulica Nowy-Swiat 21—20. 33231

Kawaler poszukuje pokoju ze stołem przy familji polskiej lub ruskiej w okolicach Nalewki, Długiej, Bielańskiej. Odpowiedz do składu, Szezerbakowa, Gęsia 8. 33249

Lokal, 6 pokoi z kuchnią, na 2-m piętrze z wszelkimi wygodami, z widokiem na Saski ogród, w domu skanalizowanym, do najęcia od 1-go października r. b. Graniczna 10. 33262

Lokal na warsztat do wynajęcia. Leszno 45, u właściciela domu. 32443

Potrzebne mieszkanie 1-go piętra, elegancko umeblowane, 9—10 pokoi, kuchnia, stajnia, wozownia, od 1-go grudnia. Oferty składać szwajcarowi hotelu Europejskiego. 32346

Obszerna piwnica na sklepianach jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Chłodna 39, u rządy domu. 32860

Pokoje pojedyncze na 1-em piętrze, front. — Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Piękny, suchy, wygodny, tani apartament, do wynajęcia zaraz, sześć pokoi, drugie piętro, Żórawia 28. 3309r

Pokoje umeblowane, wszelkie wygody, obiad domowe. Marszałkowska 123, mieszkania 5. 32877

Pokój umeblowany dla kobiety, pierwsze piętro. Mazowiecka 5. 32915

Potrzebny zaraz ładny pokój kawalerski (umeblowanie salonowe lub gabinetowe) z usługą, przy inteligentnej rodzinie izraelskiej, niedaleko śródmieścia, może być całodziennie utrzymanie, jeżeli przyzwolite. Oferty złożyć natychmiast w Kurjerze sub „Towarzystwo”. 33190

Potrzebny pokój z kuchnią, może wspólną, lub przyjmę dozor mieszkanca za jak wyżej. Wspólna 37, m. 10. 33221

Potrzebny pokój umeblowany zaraz, przy rodzinie, mówiącej po francuzku. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Młynarza”. 33153

Pokój umeblowany do wynajęcia duży, widny, z całodziennym utrzymaniem za przystępną cenę, wana przy tym lokalu darmo. Róg Wilczej i Marszałkowskiej 40, stróż. 33223

Poszukuję dwóch pokoi z kuchnią, wójt dociągnie nie wyżej, drugiego piętra w cenie 200 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „S. pokoje”. 33170

Poszukuję niezwłocznie ładnego kawalerskiego mieszkania, złożonego z salonu, sypialni i przedpokoju z meblami lub bez i zupełnie oddzielnym przyzwitoem wejściem, (wschody marmurowe lub froterowane). Oferty pod literami „B. R. O.” przyjmuje Kurjer. 33241

Pokoik dla przyzwitoj panienki do wynajęcia przy małżeństwie bezdzietnym. Piwna 11, stróż wskaże. 33125

Pokój do wynajęcia w każdym czasie. Ordynacka 14, m. 15. 33253

Pokój dwuokienny, frontowy, oddam za 7 rubli miesięcznie. Dobra 49. 33227

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa. Zienna 23, m. 7. 33128

Salon do wynajęcia dla przyzwitoj osoby. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 32. 32688

Sklep okazały, tanio do wynajęcia. Sienna 222, blisko Marszałkowskiej. 33263

Warsztaty mechaniczne z motorem parowym do wynajęcia. Wiadomość: Krucza 14, mieszkania 4. 31675

Za Żelazną-Bramą jest do odstąpienia sklep z pokojem, w najlepszym punkcie. Wiadomość: Nalewki 45, m. 11. 33252

Zaraz poszukuję współlokatora do dużego pokoju, może być obiad. Bracka 11, mieszkania 6. 33236

Zaraz odstąpię do 7 stycznia elegancki lokal, 3 lub 4 pokoje i kuchnia z całym urządzeniem, z usługą lub bez. Smolna 25, mieszkania 11. 33259

5 i 3 pokoje z kuchnią, od frontu i w oficynie do wynajęcia. Ulica Nowy-Swiat 12. 31679

6 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet, spiżarka, 3-e piętro, front, do wynajęcia od 1 października. Krucza 13. 32559

6 pokoi, przedpokój, pasaż, łazienka etc. 63-e piętro, front, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska 10. 32558

Boniesienia rozmaite.

A. kuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 28828

A. kuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy a bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami, Leszno 22. 31892

A. kuszerka b. starsza przytulka położniczego, felerka i masażystka, przyjmuje panie na słabość i kurację. Zapewnia wszelkie dogodności gwarantujące zdrowie. Żelazna 44, mieszkania 10. 82774

Artystyczne wyczenie heljominatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. „Amelie”. 33152

Do Włocławka poleca się sprowadzać osobom, szukającym taniego i spokojnego życia, czystego powietrza, ładnej okolicy. Miasto powiatowe leży nad Wisłą i przy kolei żelaznej z Warszawy do Berlina. Wszelkich informacji dotyczących się życia, mieszkań, knpna domów, udziela bezpłatnie Wacław K., przy ulicy Łęskiej 136, pierwsze piętro. 29414

A. Małżystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, masuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 32550

Elektryczne zapalnice (pokoje) z lampką samo-zapalającą się w miejsce zapalek, systemu francuskiego. Elementa nowej konstrukcji do dzwonek i t. p. handlującym rabat. Cenniki franko wysyłają się. Taychert, Biała 7. 31476

F. Gliwic, Niecała 8. Poleca wielki wybór amazo-tek czarnych i kolorowych, oraz Princes de Halle, po cenach niepraktykowanie niskich. 32852

Febus. Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny ruskiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 33246

Kapelusze filcowe, najświeższych form od 60 kop. sprzedaje berlińska fabryka kapeluszy. 150 Marszałkowska, róg Erywańskiej. 32124

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną. Hoża 8, m. 11. 32857

Kapelusze ubieram gustownie, oraz są i gotowe; także przyjmuję bieliznę do szycia i znaczenia. Krucza 17. Mazurkiewicz. 32801

Lekcje kroju udziela patentowana krojczyni, Lu siebie lub na miejscu. Cena możliwie przystępna. Marszałkowska 78, m. 5. 32554

M-me L. przeprowadziła się na ulicę Chmielna 21. Czesze panie u siebie na miejscu. 29774

Nauczyciel reju sukien poszukuje lek. Wiadomość: kiosk, róg Cieplej i Tward. 3237r

Od 30 kop. ze do ubierania. Żórawia 11. 32239

Obiady pr. Wspólna 4 domu i na miasto. 32719

Obiady pr. kop. Nowy. 33175

Pracownia po cenach wierzchołów futer, najnowszych, kopiejek 50. 32244

Pies ponton. 33143

Tanio szyje. 33116

Włodzimierz 33116

W 33116

Wyuczam krawatów bardzo tanio, kurs dy. 32536

Za nagrodą. We wtorek zrana wybiegi piesek rasy taksów, czarny, podpalany, na krótkich nóżkach. Proszę odprowadzić tegoż pod 12 na Niecałą, m. 22. 32872

Z Białe okrycia, suknie ślubne, balowe, wynajmuje farbiarnia, Bednarska 21. 30496

Zaginął dowód zastawowy z 156832 warsz. Zak. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim 2. 33086

Zgubiono dnia 29 września 5-rublowy papier z rek i rs. 1 kop. 20 drobnymi i para koleżyków, kwit rekomendowanego listu, dwie marki na kefir i klucz od kuferka. Łaskawy znalazca raczy oddać na Królewską 16, nagrody rs. 2. 33188

Zaginął kwit lombardowy 69703. 33139

Z Szynale, pokrycia na futrach, chustki, portjery, dywany, kapy, firanki, pierze, farbuje farbiarnia, pralnia chemiczna. Leszno 26. 33256

10 Niecała 10. Magazyn mód i kwiatów pod firmą M-le Marie. 33218

10 Włocławka magazynu mód M-le Marie, Niecała 10, po powrocie z zagranicy poleca na sezon wielki wybór kapeluszy i kwiatów po nader przystępnych cenach.

10 W magazynie M-le Marie przyjmuje się do roboty kapelusze podług najświeższych fasonów zagranicznych, ceny bardzo niskie.

10 Ostrzeżenie. Magazyn mód M-le Marie, Niecała 10, żadnej filji w Warszawie nie posiada i odpowiada za kapelusze kupione tylko na ulicy Niecałej 10, w magazynie M-le Marie. 33218

10 Krakowskie Przedmieście, wprost św. Krzyża. Najtaniej sprzedaje trumny metalowe i drewniane. Zakładom pogrzebowym odstępuje procent. Fabryka Karola Pühl.

10 Krakowskie Przedmieście, wprost św. Krzyża. Kapelusze żałobne po rs. 2, zniszczone odświeża się. Suknie i przybory żałobne najtaniej. Magazyn żałobny „Izabeli”. 33260